

PRENUMERATA WYNOŚI:

w Lwowie:
miesięcznie 2 korony, za dwurazową dost. do domu dopłaca się 60 h.
na prowincyi:
rocznie 26 k. 40 h. z 2-krotną wys. 32 k. — h.
kwartal. 6 „ 60 „ „ 8 „ — „
miesięcz. 2 „ 20 „ „ 2 „ 70 „
W Niemczech: miesięcznie . 4 kor.
W innych krajach . . . 6 „
Kaźda zmiana adresu 40 h.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

OGŁOSZENIA

Za 1 wiersz petitowy albo jego miejsce 20 h., nadesłano wiersz garmondem 30 h., małe ogłoszenia za wyraz 6 h., najmniej 60 h.

Numer pojedynczy:

We Lwowie 6 h.
na prowincyi 8 „

Adres: „Słowo Polskie“

Lwów, ul. Chorążczyzny 1. 17.

TELEFON 541.

Nieco o Czechach dla odmiany.

W czeskich przysłowiach jest dużo prawdy. Ot na przykład: „Každy pes smi szekat, jak mudano od przyrody“.

Kto się nie zgodzi z mądrością czeskiego przysłowia, przeczytawszy artykuł klerykałnego *Budivoja!* Podaje on wrzekomo *interview* z „bardzo wybitnym“ polskim posłem, któremu w usta kładzie rzeczy tak podle, że się nie waha powiedzieć, iż klerykałny czeski *Budivoj „lże, jak pies“* twierdząc, że to mógł mówić polski poseł. Po rozmaitych frazesach, na temat czesko-polskiego aliansu, którego przywrócenia konserwatywny poseł wraz z większością polskiej delegacji gorąco pragnie, „broni“ wybitny poseł Jaworskiego, że jego „zbyt pospiesznego kroku“ nie należy ostro sądzić, bo Jaworski w styczniu zobowiązał się wobec monarchy, przywrócić parlamentowi zdolność funkcyonowania. Stąd rozdrażnienie Jaworskiego, gdy mu to Czesi pokrzyżowali. Jaworskiemu chodziło o utrzymanie swej osobistej reputacji u cesarza, „który mu prywatnej szkatuły daje dar honorowy“, — mniejsza o resztę *interviewu*.

Do jakiej nikczemności zdolna jest ta zawiść czeska, jak bez chwili namysłu, nie przebiorając, zdolni są obrzucić ostatniem błotem każdego, kto im nie na rękę, to się Polacy mogli sto razy przekonać. Nie kosztuje ich nic najnikczemniejsza potwarz.

To, co prasa czeska, tabory czeskie wyprawiają z Jaworskim, co wolno „wybitnym“ Czechom wypowiadać publicznie bezkarnie, to są jednak rzeczy niesłychane.

Jeżdżą po polskiej „niewdzięczności“, jak żebyśmy im byli nie wiedzieć co winni. Że „hańbili“ tych, co wcześniej, niż inni, przestrzegali Kolo polskie i kraj przed słowiańską awanturą i czeską spółką, to przynajmniej daje się zrozumieć. Ale nie uratował się Abrahamowicz, o którym twierdzą, że bronili jego „czest i żyte“, ani Kozłowski, który pracuje nad pogodzeniem małżeństwa, ani nawet najwięcej jeszcze oszczędzany hr. Wojciech Dzieduszycki, o którym *Narodni Listy* piszą, że u niego nigdy wiedzieć nie można, co seryo, a co „fraszkowe“.

Oczywiście, nie myślimy bronić Jaworskiego przed ostatnią czeską insynuacją, pochodzącą z konserwatywnego i klerykałnego organu. Kto go zna, człowieka bez żadnych potrzeb, prowadzącego życie małego urzędnika, mieszkającego na zapadłem przedmieściu, jeżdżącego tramwajem za dziesięć helerów, ten wie, że się tu czeska zawiść targnęła na przewódce Kola polskiego, żeby go zołydzic. Na to nie potrzeba nawet Dantejskiego *guarda e passa*, wystarczy „po słowiańsku“ — *lże sz, jak pies!*

Ale potrzebna przecież uwaga pod innym adresem.

Jeżeli *Budivoj* wkłada w usta konserwatywnemu, wybitnemu, zapewne i klerykałnemu polskiemu

posłowi takie tendencyjne infamie, to przecież nie są bez winy chyba ci polscy posłowie, którzy stają się na wszystkie strony, obrabiają, gdzie mogą, Jaworskiego i „rekonstruuja“ zawzięcie rozpadłą prawicę.

Kto śledzi czeską opinię, ten nie może mieć wątpliwości, że ona się opiera na podszeptach, zapewnieniach, dawanych w pojedynkę przez nieuleczalnych zagorzalców czesko-polskiej kombinacji i przywrócenia prawicy. Czeska prasa przepelniona elukubracyami galicyjskiej konserwatywnej prasy na ten temat i ciągle kompromituje któregoś z polskich „wybitnych“, jako pracującego nad przywróceniem „*pravou vladou pravice*“.

Otóż kto śledzi czeskie głosy od zamknięcia parlamentu, ten wie, gdzie by to poszło, gdyby nastąpiło wskrzeszenie prawicy, a śledząc głosy niemieckie, zgadnie łatwo, na jaką awanturę pchają ci, którym się uśmiecha prawica, i co więcej, jak Czesi mówią: „*pocztivny kabinet pravice*“.

Więc rozumiemy prezydenta Izby *von Fruchsa*, który z tabakierki swojego politycznego rozumu uczestował jakiegoś *interviewera* twierdzeniem, że Austrya jest „związkiem państw“, a on robi politykę „jak chce św. Paweł“, więc pragnie prawicy, — bo z tego „rogu“ niczego innego nie spodziewaliśmy się.

Ale tylko polskiej ślamazarności przypisać trzeba, że rozumna opinia kraju, która stanowczo jest już „w większości“, pozwala jeszcze broić kilku fanatykom prawicy. Zapóźnie wzięto się do „naprawiania“ błędu, popełnionego przeciw Jaworskiemu, i z kraju idzie komenda tej naprawy, czasem nawet połowa rodziny, siedząca w kraju i znająca jego położenie, chce naprawić, co druga połowa w Wiedniu nabroiła. Świadkiem manifestacya w *Marienbadzie*.

Bardziej drugie marszałkowskie powodzie zebranie, które było owacją dla Jaworskiego, gdy pierwsze, zwołane przez młodego ks. Sapielę i p. Kozłowskiego było czemś całkiem odwrotnem.

Znany zresztą mnóstwo luźnych głosów rozmaitych ludzi w kraju, którzy przed wracaniem do eksperymentu prawicy przestrzegają. Zacytujemy tylko jednego, całkiem wybitnego, który brał udział w „naprawianiu“ ostatniem, a który powiedział nam: „*Słowo Polskie* mówi, że idziemy *baranio* pod czeską komendą. To może wyraz za silny — ale to pewne, że przywrócenie przez Polaków prawicy, pod nieuniknioną wtedy hegemonią czeską nie byłoby niczem innym, jak powtórzeniem bajki o owcach, które ziołami wyleczyły wilka“. Przyjęliśmy poprawkę rozumnego człowieka i modyfikujemy chętnie zdanie *Słowa Polskiego*. Istotnie brnąć jeszcze dalej tą drogą toby była — owcza polityka.

Zamordowanie króla Humberta.

W domu żatoby.

Dwadzieścia minut jazdy tramwajem elektrycznym z Medyolanu do Monzy, potem trochę trzęsienia w niesłychanie prymitywnej dorożce po lichym bruku wąskich i nieprzewidywanych monzańskich uliczek, a potem wspaniała alea topolowa, zamknięta przepyszny frontonem ołbrzymiego królewskiego pałacu. Po za nim rozłożył się rozległy na kilka mil park, który bardzo przypomina wiedeński Schönbrunn.

Przy kraje ogrodowej cisną się ciekawie, zaglądają do wspaniałego ogrodu. Ale oprócz przepysznych klombów i szerokich karabinierskich pleców nie widzą nic. Pałac jest pilnie strzeżony. Nikomu nie wolno przestąpić bramy bez podpisanej przez ministra karty wstępu. Jasne, że kart takich istnieje bardzo mało. Służba w czerwonych frakach uwija się po ogrodzie i w westybulu. Zresztą cisza. Świegocą tylko ptaki, leje się spokojne słończne światło i wymieniają ciche słowa komendy luzujący warty oficerowie.

Na pierwszym piętrze pałacu znajduje się po prawej stronie sala przestrona i — podobna do mnóstwa innych — to sypialnia króla. Tu przeniesiono go w niedzielę, tu leży dotychczas. W przyległej alkwie urządzone ołtarz. Jarzą się kolo niego ogromne, grube świece. Z sypialni usunięto wszystko. Pod lewą ścianą tylko stoi szerokie łóżko królewskie, sięgające aż na środek sali. Łóżko jednak jest próżne. Ciało leży na katafalku drewnianym, który raczej podobny jest do wanny. Co pół godziny wkłada się do niej świeże bryły lodu, aby w ten sposób przeszkodzić szybkiemu rozkładowi ciała. Król więc leży na lodzie, przykryty aż po szyję białą kapą, nasyoną sublimatem. Głowa jest odkryta. Z pod niedomkniętych powiek widnieją szklane oczy. Zresztą wygląda, jakby się ze snu budził.

W kącie ustawiono potężny wentylator elektryczny. Powietrze jest ciągle świeże. Przy królu stoi ciągle dwóch adjutantów na straży. Zresztą cała sala zasypana jest kwiatami. Kwiaty w rogach, na podłodze i na owej białej kapie. Z pomiędzy róż wysterczają małe ramiona czarnego krucyfiks, który położono królowi na piersiach.

Na murze, otaczającym park królewski, tuż przy bramie wjazdowej, widnieje jeszcze dziś ciemno żółty plakat. *Concorso da ginnastica* widnieje na nim dużemi czarnymi literami. Dotychczas nie zdarło jeszcze tego tajemniczego wyroku śmierci.

Na miejscu zbrodni.

Na plac ćwiczeń, który stał się miejscem zbrodni, prowadzą dwie wąskie, typowo włoskie uli-

E C H A.

XVII.

Ileż to razy sprawdzano, że skrajności stykają się — a jeśli się zetkną, to zazwyczaj na nieszczęście i kłeskę ludności! *Extrema tanguntur — les extrêmes se touchent* — powtarza biedna ludzkość od wieków i zawsze wetknie palec między drzwi, aż cały jej rozum i logika znajdą się *in extremis*.

Szaleniec kupił rewolwer, podsunął się do powozu dworskiego i strzelił do króla. Zabił króla w chwili najsympatyczniejszej jego zajęć, gdy rozdawał nagrody tym, co dbają o sily i zdrowie ludu. Nie podpisywał wyroku śmierci, nie nakładał ciężarów publicznych, nie wybierał rekruta na wojnę za morzami — nie czynił w tej chwili tego, co pospolicie królowie czynić zwykli — owszem, zeszedł z królewskiego piedestału między lud, aby się z nim razem cieszyć i jego zwycięzców w ćwiczeniach ciała nagrodzić — i właśnie wtedy dosięgła go kula szalency.

Czy ten szalenciec zdawał sobie sprawę z tego, co robi? Jaki będzie skutek jego ohydneho morderstwa? Czy był tak naiwnym, że myślał, iż działa na korzyść uciesnionych i nieszczęśliwych?

Padł strzał anarchistyczny — i cóż się dzieje? Cały świat rozbrzmiewa cnotami i zaletami zabitego króla! Któż śmiałby wspomnieć o jego wadach, jeśli jakie posiadał — o nieprawościach, jeśli się jakich dopuścił? Wszystko jest aureolą, wszystko apoteozą króla i królestwa. Rojaliści, legitymiści, republikanie, socjaliści — wszyscy jednoczą się na wyścigi w czy-

sto ludzkim oburzeniu na czyn zbrodniczy, ohydny i bezcelowy — a po za nimi, w okolo nich, ponad nimi rośnie apoteoza niewinnie zamordowanego króla i idei królestwa, która przecież w rozwoju wieków nie jest całkiem bez plamy, ażeby się jej tylko niepokalane promienie jasności należały.

Dodajcie do tego tysiące telegramów, kutech w stu urzędowych biurach korespondencyjnych, telegramów blahych, pustych, w których eksploatuje się sensacyę i oburzenie, aby zreżnie reklamować ideę rojalizmu, w których tysiąc podejrzeń zwraca się na nielojalne zapatrywania motochu i pobudza instynkta psów gończych przeciw wszystkiemu, co mogłoby pachnąć konspiracyją i buntem...

Czyż mógłby cały pułk legitymistów odlać idei królestwa większą usługę, jak ten jeden szalenciec z Monzy swym ohydny, zbrodniczym strzałem?

Ugodził on w pierś króla Humberta, lecz ugodził także w pierś wolności, wydał ją na ciężkie próby i tortury, pobudził apetyt tych ciemnych duchów, które czekają z rozkoszą na szalency, aby wraz z niemi grzebać w lochach wolność...

A w istocie tragedia z Monzy jest bardziej ludzką, niż królewską. Przepięknej niewieście, która była przez szereg lat żywym posągiem klasycznej Italii — wcieleniem jej wdzięku, słodyczy i dobroci — zabrala kula dobrego i kochającego męża. I jeśli się dziś czyta, że podpisuje telegram nie *Margherita regina* — lecz „biedna kobieta“ — to serce ściska się najbardziej na ten widok nieszczęścia, od którego i korona królewska nie chroni...

Les extrêmes se touchent! Po jednej stronie

anarchista, wyzuty z wszelkich uczuć ludzkości i mordujący króla z nienawiści do wszystkiego, co wyższe — po drugiej stronie król, wypowiadający wojnę uczuciom ludzkości, z żądzy dla wszystkiego, co ma go uczynić wyższym.

Strzał w Monzy — a mówka cesarska w Bremerhafen — są tak od siebie dalekie, a przecież zbiegają się tak bardzo...

Jak będzie wyglądała ta wielka cywilizacya europejska w Chinach, niesiona na bagnietach żegnanych w Bremerhafen żołnierzy, których wojowniczy cesarz pobłogosławił hasłem: „Zadnego pardonu! Żadnych jeńców!“? Czy podkład jej etyczny będzie wyższym od dzikich marzeń tego szalency, co strzelał w Monzy?

Nie wolności to dziecko — nawet rozlukanej — ten czarny upiór anarchizmu. Ojcem mu zuchwałstwo despotyzmu, strojące się w korony cesarów — matką mu pogarda ludu, będącego żerem dla splendoru tronów.

Członek Izby gmin angielskiej, Tanner, zapytał: czy po słowach cesarza Wilhelma II w Bremerhafen, możliwą jest jakaś wiek komenda niemiecka w Chinach w imię „włacy europejskiej“? Czy wojsko angielskie może walczyć obok wojska niemieckiego?

Na pytania te nie można dać dwóch odpowiedzi. Cesarz, w którym się zbudziła stara chuć zakont. krzyżowego, niosącego krzyż Chrystusowy przez pomordowane pogany i zgłiszczą ich osad — cesarz taki nie może być wodzem cywilizacyi w XX. wieku.

czki Via Dante i Via Mattei. Campione. Z zamku królewskiego na boisko jest wszystkiego pięć minut drogi. Długi, stary i zbutwiały parkan i kilka walcących się domów wypełniają tę przestrzeń. Samo boisko jest dziwnie szupłe. Po lewej stronie szereg licho skleconych trybun, przed których front wysuwa się trochę łoża dworska z osobnymi schodkami. Dokola baryera opasująca przestrzeń sześciu kwadratów metrów — to arena, na której onegdaj jeszcze znajdowały się rozmaite gimnastyczne przyrządy.

Naoczny świadek zbrodni tak opisywał pamiętną sytuację: Trybuny były przepelnione. Ciekawie tłoczyli się za baryerą. Nawet przed łożem dworską nie było porządku. I tu wsunęli się widzowie, przez nikogo nie wstrzymany. Nie wiele dziwnego, że profesor Brestano ma rację, opowiadając w *Corriere della Sera*, że podczas ćwiczeń widział tuż pod łożem królewską trzy jakieś bardzo podejrzane indywidua.

Tłum przycisnął ich tak mocno do belkowania trybun, że nie mogli widzieć ani króla, ani ćwiczeń — a jednak stali i pozwalali się cisnąć. Z min ich widać było, że na coś czekają. Wszyscy trzej milczeli. Po zamachu znaleziono na tem samym miejscu rewolwer. Byli to zapewne Bresci i jego dwaj towarzysze. Kiedy król opuścił łożę, Bresci w jednej chwili wy dobył się z tłoku i przeszedłszy wolnym krokiem widownię, stanął naprzeciw królewskiego powozu po prawej stronie trybun, skąd też wystrzelili do króla z odległości dwóch kroków.

Bresci.

Koło mordercy znajduje się ciągle dwóch żołnierzy i więzienny dozorca. On sam milczy. Czasem tylko uśmiecha się, patrząc z niewysłowioną ironią na reprezentantów porządku.

Raz tylko zebrał się na otwartość, aby powiedzieć, że ciał rosyjski powinien się głęboko nad tem zastanowić, jeżeli on (Bresci) zdoła odzyskać wolność.

W latach dziewięćdziesiątych widywano Bresciego w Hiszpanii i Austrii. Dokładniejszych danych o późniejszym jego życiu dotychczas nie zdołano zebrać. Przypominają sobie tylko, że przed pięciu laty popelniono w różnych miejscowościach szwajcarskich szereg bardzo śmiałych kradzieży i rabunków, które powszechnie przypisywano anarchiście, ale sprawców ich nie odkryto. W tym samym czasie pojawiła się w Zurichu sensacyjna broszura, wydana w niemieckim, francuskim i włoskim języku, pod tytułem: „System szpiegowski na francusko-niemieckiej granicy, czyli rabunek uliczny w Elsass“. W broszurze tej było kilkakrotnie wspomniane nazwisko jakiegoś Włocha Brescii, którego też policja zurychska chciała aresztować, ale zapóźno, bo ptaszek odleciał z Europy. Podróż Bresciego do Ameryki przypada w tym samym czasie. Stąd wniosek, że Bresci i Brescia są tylko wariantem jednego nazwiska.

Wylosowani w Patersonie.

Centrum włoskiego anarchizmu znajduje się w Patersonie, w stanie New Jersey. Tutaj dnia 17 lipca b. r. zastrzelił farbciarz Carbone Speranza werkmistrza Józefa Pessine, poczem sam popelnił samobójstwo. Przy denacie znaleziono list, w którym opowiadał, że został losiem przeznaczony do zamordowania króla Humberta.

W Patersonie miał już Speranza od dłuższego czasu opinię tajemniczego człowieka. Nawet jego ziomkowie i bliscy, jak się zdawało, znajomi, nie umieli o nim nic pewnego powiedzieć. Nie wiedzieli

Chiny mają swój specjalnie chiński sposób prowadzenia wojny i dyplomacji. Gdy się wojska europejskie zwały ze zbrojnymi tłumami Chińczyków w Tientsinie — zależało na tem, aby dodać ducha Chińczykom, a zastraszyć „białych dyabłów“. Przez cały miesiąc rzucano też wieści najokropniejsze o zmasakrowaniu wszystkich ambasadorów w Pekinie.

Opłakano ich tedy, popisano im nekrologi, odbyto za nich żałobne nabożeństwa — gdy wtem Tientsin upadł i ambasadorowie odzili, Sa, znaleźli się w ambasadzie angielskiej, nawet sam rząd chiński ich broni i jeść im donosi. Dyplomacya chińska złożyła tysiąc przysięg, że im włos z głowy nie spadł, bo idzie o to, żeby się Europejczycy nie spieszyli z odsieczą i mieli dość czasu na klótnie o naczelną komendę. Ba! Li-hun-czan dodaje: „Nie spieszcie się, drogie dziatki, bo w Pekinie gotowi się przeleknąć i naprawdę wam ambasadorów pomordują“. O! byle wystarczyło na ściąganie jak największej masy wojsk na obronę Pekinu...

A Wilhelm II., bohaterki, niedościgniony Wilhelm II., trwoni czas na szumnych mówkach i starczyłych hasłach. Lepiejby zrobił, gdyby wdział hełm krzyżacki o pawich piórach i płaszcz biały z krzyżem i różaniec, zawieszony na „mizerykordyi“ i żeby ruszył nad Pei-ho. Będzie na swoim gruncie w Chinach — ten wspaniały wódz bez pardonu i bez jeńców...

Do tej istnej „księgi królewskiej“ zagląda mi jeszcze jeden król — król zakochany. Żywiłbym

nawet, skąd przybył do Patersonu, a mimo to ulegali jego potężnemu jakimś wpływowi. Jedni uważali go za członka Mafii, drudzy za anarchiście, a najjemniejsi z nich nazywali go po prostu „gettatore“ t. j. człowiek z niedobrem wejrzaniem.

17-go lipca zaszło coś między tajemniczym Speranzą a kierownikiem wielkiej farbni, w której on sam pracował, Pessina. Powstała kłótnia, w ciągu której Speranza wy dobył rewolwer, z którego wpa-kował przeciwnikowi dwie kule w brzuch. Pessina umarł w przeciągu kilku godzin a dzieci jego obejmowały kolana mordercy, prosząc go, aby wrócił życie ich ojcu. Speranza jednak uciekł do pobliskiego lasu, gdzie napisawszy ów list, zastrzelił się.

List ten opiewa:

„Nie jest moją wolą, ale dobrego i dzielnego towarzystwa. Wyciągnąłem łos i otrzymałem rozkaz zamordowania króla włoskiego w dniu 2 lutego.

Los mój padł w Ameryce, nie mogłem więc tego w terminie uczynić. Dali więc wolność, ale rozkazali, że woli towarzystwa stać się musi zadość. Wtedy ujrzałem tę bestyję Pessinę. Maltretował swoich ludzi. Bił ich, jak psy. Obchodził się z nimi gorzej, niż z robakami. Stało się, że zadowolnilem się nim, nie mogąc osiągnąć króla. Ponieważ uczynilem to przy świadkach, zastrzelił się sam, zanim oni mnie zastrzelą. Niech żyje anarchia! Mówili, że nie potrafię nic zrobić, ponieważ przebywam w Ameryce. Niech widzą, że umiem nietylko żartować. Dalej zawiadamiam was, że wkrótce usłyszycie o śmierci dwóch szpiegów, Colorato Romana i Grunina. Ci dwaj nie mają prawa do życia“.

Taki jest z małemi opuszczeniami tenor listu Speranzę. Pod względem zawłóści myśli i niejasności wyrażen nie różni się on niczem od reszty listów znanych anarchistów. Czytając go, ma się wrażenie, że Speranza zamordowawszy Pessinę, uważa się za uwolnionego od obowiązku zamordowania Humberta. Nie wiadomo również, dlaczego Speranza nie mógł opuścić Patersonu, skoro to samo uczynił Bresci.

Młoda para królewska w Monzy

Wiktor Emanuei i żona jego Helena przybyli do Monzy w bardzo ciężkiej żałobie. Towarzyszył im jeden z członków królewskiego domu. Tłumy ludu cisnęły się na całej przestrzeni od zamku aż do dworca. Konna żandarmerya, piechota i kawalerja obsadziła wszystkie wejścia na drogę, którą wśród wyciągniętych szpalerów wojska miał przyjechać królewski powóz. W niezliczonym tłumie nie zabrzmiał ani jeden okrzyk, kiedy środkiem jego przejeżdżał w pełnym galopie królewski powóz. Cisza uszanowania dla smutku panowała wszędzie, nikt jej nie mącił — wszyscy milczeli. Było to smutne i nieskończenie poważne przyjęcie.

Królowa Małgorzata, a kongres prasy.

Prezydent kongresu prasy, Wilhelm Singer, odczytał na początku onegdajszego posiedzenia następującą depeszę:

„Do panów Mézières, członka akademii i Wilhelma Singera, prezydenta międzynarodowego kongresu prasy w Paryżu.

Jej królewska mość Małgorzata, głęboko wzruszona kondolencją kongresu, poleciła mi wyrazić panom, którzy jesteście rzecznikami kongresu, jej podziękowanie za wyrazy współczucia. *Giucoli“.*

Prezydent kongresu, odczytawszy tę depeszę, dodał: Kongres ma zaszczyt jeszcze raz wyrazić Jej królewskiej mości najgłębsze współczucie.“ (Oklaski).

nawet pewną sympatyę dla tego technika królewskiego, który się zakochał w Drogiej Maszynie — gdyby nie podejrzenie, jakie we mnie budzi wyjątkowa czułość ambasadora rosyjskiego dla tych amarów. Bo jeśli we Francji obowiązuje zasada sądowna: *Cherchez la femme* — to w Serbii zawsze należy się trzymać zasady: *Cherchez la Russie*. Boję się, że niewinna, czystą miłością tchnąca dziś Droga Maszyna, może się nagle okazać kiedyś Maszyną piekielną, która zapędzi w kózki róż dyplomacyę austriacką i kozakom drogę do Stambułu oczysci.

Na razie będziemy się przysłuchiwać operetce królewskiej, wyposażonej hojnie młodemi mowami amanta, kupletami nowych faworytów, ductami romansowymi i chórami pochlebców. Co będzie dalej — opowiem wam, gdy zapadnie kurtyna, która Drogą Maszynę odkryła, lecz właściwych maszynistów zaslania. To jedno jest tylko pewnem, że suflerem nie był w tym wypadku wieczny Figaro-Milan i że jeśli kogo ominęła nadzieja pożyczania dalszego miliona ze skarbu państwa serbskiego — to chyba jego.

Per Baccho! Ta księga królewska z cywilizowanej Europy zaczyna być tak dziwaczna, że nie podobna już dalej z niej czerpać. Wolę biegnąć z tym anarchiście, któremu się podobaly brylanty na mundurze szacha perskiego, zwiedzającego wystawę paryską i wołać:

— Niech żyją dzikie narody! Cef.

Anarchista we Wiedniu.

Onegdaj rano aresztowano w Wiedniu 22 letniego Wacława Czaka, czeladnika tokarskiego. Aresztowanie nastąpiło wskutek zeznań dwóch robotników, przed którymi Czak wyrażał się w restauracji o monarchicznych rządach i urzędzeniach państwowych z wielką pogardą i nienawiścią.

W mieszkaniu aresztowanego znaleziono rozmaite pisma anarchistyczne, jak *Wolne Listy*, nowojorski organ międzynarodowej anarchii, przekład „Kolektywizmu“ Krapotkina i rozmaite pieśni anarchistyczne. Anarchiście oddano już sądowi.

Kronika miejscowa.

Lwów, 4 sierpnia.

Jutro.

- 5 sierpnia. Niedziela, NPM. Śnieżnej. — Trofyma.
- Wschód słońca o godzinie 4 minut 47, zachód o godz. 7 minut 24.
- O godzinie w pół do 8 wieczorem w teatrze hr. Skarbków: „Gorąca krew“.
- Pojutrze:**
- 6 sierpnia. Poniedziałek, Przem. Pańskie. — Chrystyny.
- Wschód słońca o godzinie 4 minut 48, zachód o godz. 7 minut 22.

Bibliotekę bezpłatną otrzymuje każdy prenumeratork *Słowa Polskiego*. Dla wygody czytelników i na ich liczne żądania, zmieniliśmy dotychczasową formę dodawania codziennie arkuszy, które gubły się i niszczyły, i będziemy przysyłać prenumeratork naszym zbroszurowane tomy w formie książek.

Pierwszy tom ukaże się w połowie sierpnia i będzie zawierał początek znakomych prelekcji naszego wieszcza narodowego Adama Mickiewicza: „O literaturze słowiańskiej“.

Dla powódzian. Z powodu klęski powodzi, jaka nawiedziła kraj nasz w roku bieżącym, poruszyły się serca wszystkich ludzi dobrej woli do czynu. Nie sposób jednak drobnemi składkami, ofiarami jednostek — przynieść ulgę wszystkim dotkniętym klęską. Tysiące rodzin pozostaje bez dachu i bez chleba i nie ulżą im z pewnością subwencje rzucone z rządowego stołu. Potrzeba akcji innej, więcej obywatelskiej i więcej odpowiadającej godności ludzkiej. Nową myśl rzucił nam p. Podlewski z Dunajowa.

Dać zajęcie ludziom pozbawionym utrzymania. Dwory i fabryki potrzebują przeciw rąk do pracy. Otworzyć więc agencję, która by bezinteresownie zajęła się wyszukiwaniem robotnika z jednej, dostarczaniem go zaś drugiej stronie. Myśl tę podejmujemy i oświadczamy gotowość pośredniczenia, w nadziei, że starostwa i urzędy gminne przyjdą nam z pomocą. Przyjmujemy zgłoszenia tak poszukujących pracy, jak i potrzebujących robotnika i udzielaniem najdokładniejszych informacyj chcemy przyjść w pomoc biedzie.

Nieznani współpracownicy. Czytamy w *Nowej Reformie*: „Od pewnego czasu zgłaszają się do naszej redakcyi prywatne osoby z zapytaniem, jako o współpracowników naszego pisma, o ludzi, którzy my nawet po nazwisku nie znamy, lub listonosze z listami zwykłymi, poleceniami i z przesyłkami jakimiś pod adresem tych fikcyjnych dziennikarzy. W ostatnich czasach n. p. w ten sposób zapytywano nas wielokrotnie o współpracownika czy nawet współredaktora *Reformy* jakiegoś Bork. Ponieważ powtarza się to zbyt często, a chcielibyśmy uniknąć wszelkich z tego powodu nieporozumień, zmuszeni więc jesteśmy oświadczyć, że nikt tego nazwiska do składu naszej redakcyi nie należał i nie należy“.

Otóż jota w jotę, lecz może jeszcze na większą skalę powtarza się ta historia i u nas we Lwowie. Co chwila dochodzą nas słuchy o współpracownikach naszych, których albo wcale nie znamy, albo znając ich, trzymamy jak najdalej od redakcyi. Co gorsza: tacy panowie, udający dziennikarzy, często wyzyskują sytuację w sposób wprost ubliżający całemu stanowi, z którym zresztą nigdy nie mieli nic wspólnego. Nie brak ich we Lwowie, ale jeszcze więcej bywa na prowincyi, zwłaszcza po miejscach kąpielowych. Jedyna przeciw nim obrona wymienianie po nazwisku. To też na razie tylko — dla przestrogi — poprzestajemy na tej ogólnikowej wzmiance. W razie dalszego powtarzania się podobnych wypadków, nie zawahamy się wymienić owych sympatycznych jegomościów *per nomen et cognomen*.

Zebranie pamiątkowe w rocznicę stracenia pięciu członków Rządu Narodowego urządza młodzież polska w niedzielę, dnia 5 sierpnia o godzinie 7 wieczorem pod kaplicą przy drodze Wuleckiej.

Opieka domowa. Ilość przejechań dzieci, pokąsana przez psa, notowanych przez stację ratunkową i policję — spowodowała nas do zapytania się: co robią właściwie rodzice, gdzie jest ta opieka domowa, do której poczować się winni starsi w rodzinie? A jeżeli dom czuwać nie chce, lub nie może nad bezpieczeństwem zdrowia i życia młodszych generacyi, to w takim razie władze powinny obmyśleć jakiś środek radykalny, któryby zniewolił opieszalych do wykonywania praw natury na nich nałożonych. W śródmieściu ruch ludności i dorożek jest co prawda największy, ale też polieya czuwa nad tem, by ruch konny w powolniejszym odby-

Na sezon wiosenny i letni

*Materje wełniane, Batysty, Zephyry
Voile Percale, Satyny najmodniejsze*

MIKOŁAJ LUDWIG

w wielkim wyborze poleca

Lwów, plac Maryacki l. 8.

wał się tempie, mimo tego wypadków nie brak. Cóż jednak ma uczynić przejeżdżający ulicą przedmiejską? Konie rwą naprzód, a tymczasem na środku gościńca bawi się w piasku gromadka dzieci, albo też inna grupa, chłopców „puszcza orla“ i ploszy konie. Ustrzedz się od wypadku należy wprost do wysiłku ze strony jadącego. Możeby więc komisaryaty dzielnic zajęły się tą sprawą i pouczyły rodziców, że dzieci mogą się bawić na dziedzińcach, ale nigdy na uczęszczanych gościńcach. Szczególniej polecamy tę sprawę komisaryatowi dzielnic III., to bowiem, co się dzieje w ulicy Żółkiewskiej i Zamarstynowskiej, urąga wszelkiemu bezpieczeństwu i wydaje się nieraz, że dzieci są tam zupełnie pozbawione opieki rodzicielskiej. A przecież ruch na tych ulicach jest bardzo wielki.

„Beskid“. W sprawie zapowiedzianej na niedzielę dnia 5 bm. dla ukonstytuowania Towarzystwa „Beskid“ wycieczki do Skolego, należy zaznaczyć, że bilet jazdy na tę wycieczkę ze Lwowa do Skolego, tam i napowrót, ważny na 3 dni od soboty do poniedziałku, kosztuje III klasa 3 k. 06 hal.; II kl. 5 k. 52 h.; I kl. 9 k. 18 h.

Aresztowanie rzekomego zabójcy. Przed dwoma jakos tygodniami donosiliśmy o zabójstwie, dokonane na Zamarstynowskich błoniach. Wincenty Wolski, stolarz, zabawił się w szerszym towarzystwie, poczem został pobity i nad ranem znaleziono go dogorywającego na błoniach. Jakkolwiek sekcya zwłok nie wykazała, ażeby Wolski umarł z ran w bóje odniesionych — mimo tego pociągnięto do odpowiedzialności tych, z którymi Wolski był się w nocy. Jednego z nich Ramsa — aresztowano w dzień śmierci Wolskiego, drugi zaś, Ignacy Kozakiewicz — umknął i dopiero wczoraj udało się go przyaresztować.

Znaleziona... Echo dzienników rozniosło *urbi et orbi* przed kilku dniami, że 16-letnia córka Jana Wacławskiego pomknęła z kochankiem w świat szeroki. Istnienie kochanka nie było tajemnicą, zdradził ją bowiem opiekujący strażą córki — ojciec. Był nim niejaki Jędrzej Rupert, jego też podejrzewali rodzice o kradzież córki. Nadspodziewanie wczoraj wieczorem zjawił się na inspekcji policyjnej Rupert wraz z Antonią. Rezolutna dziewczyna oświadczyła, że nie mogąc przeboleć odjazdu kochanka, a dręczona przez rodziców — sama wyjechała ze Lwowa. Pojechała najpierw do Stanisławowa, dowiedziawszy się jednak, że Ruperta tam nie ma — pomknęła z nim do Delatyna.

Rupert, jakkolwiek ucieszył się przybyciem dziewczyny, obawiając się odpowiedzialności — postanowił zwrócić rodzicom skarb utracony, tak też uczynił. Antoninę zwrócono rodzicom, Ruperta zaś pozostawiono na wolnej stopie.

Stary sposób. Do sklepu Majbluma przy ulicy Jagiellońskiej wszedł jakiś młody człowiek, rzekomo kelner z restauracji Ziemeta i zażądał 24 szklanek szlifowanych dla swojego pryneypała. Majblum wysłał ze szklankami sklepowego chłopaka. Na drodze nieznamy, chcąc użyć chłopakowi, wziął od niego 14 szklanek, poczem się ulotnił. Zapytywany Ziemet oświadczył, że nie potrzebował wcale szklanek. Nieznajomy użył więc starego podstępu, ale, jak się okazało, zawsze jeszcze praktycznego.

Przejechanie. Przy ul. Źródlanej przejechał wczoraj jakiś woźnica o 5 rano 12-letniego chłopaka Marka Korufelda. Wzwanego pogotowie Towarzystwa ratunkowego stwierdziło złamanie prawego uda. Woźnica zbiegł.

Ciężkie pobicie. Do Towarzystwa ratunkowego zgłosił się wczoraj zarobnik, Wasyl Bereźniak, ciężko pobity przez swego towarzysza orczykiem od wozu. Opatrzono mu trzy głębokie rany na głowie.

Złamanie ręki. Posługaczka Franciszka Augustynowicz, licząca lat 68, upadła i złamała wczoraj lewą rękę.

Mieszkańcy ulicy Długosza zapytują nas, dlaczego na tej ulicy w ciągu nocy świeci się tylko jedna latarnia? Nie mogliśmy im wytłumaczyć, że dzieje się to zapewne ze względu na opłakane interesy finansowe miasta, oni bowiem, kierując się skrajnym partykularyzmem — chcą za opłacane podatki mieć przynajmniej dwie latarnie. Może więc magistrat zechce zadowolnić ich skromne wymagania.

Przy rąbaniu mięsa uderzył się siekierą w nogę, rzeźnik, Dawid Kalt. Siekiera zagłębiła się na 8 ctm. głęboko. Krwią brozoczony Kalt, został odstawiony na stację ratunkową, gdzie go opatrzono.

Wypadek. Przy ul. Kamińskiego, na blacharza zajętego robotą przy rynnach upadła blachą okuta deska i rozcięła mu fatalnie nos i twarz. Tow. ratunkowe udzieliło mu pierwszej pomocy i poleciło udać się do szpitala powszechnego.

Elektryczne oświetlenie naszego miasta stanie się wkrótce rzeczywistością, a w miarę zgłoszeń od otwarcia teatru, udzielaniem będzie już odbiorcom prywatnym. W ul. Sykstuskiej kładą już od wczoraj kabel, który osiągnął już ulicy Karola Ludwika.

W piwnicach nowego teatru kończy się już instalacja akumulatorów. Z chwilą ukończenia robót, Lwów posiadać będzie największy zakład elektryczny w całej Austrii.

Stan powietrza. W południe wskazywał termometr + 21° R.

Kronika krajowa.

Z ruchu wyborczego. W Wadowicach pojawiła się nowa kandydatura, mianowicie p. Michała Gołbą, dyrektora tamtejszej powiatowej Kasy oszczędności. P. Gołbą jest znanym i powszechnie cenionym w całej okolicy, to też wybór jego jest bardzo prawdopodobny.

W miastach Podgórze-Wieliczka z nowych kandydatów wymieniają inżyniera Turckiego, prezesa krakowskiego „Sokoła“. Najwięcej szans ma dotychczas starszy komisarz górniczy z Wieliczki p. Kostkiewicz, tembardziej, że zarówno dyrektor Soltysik, jak burmistrz Podgórze p. Marjowski, usunęli się stanowczo od kandydowania.

P. Zygmunt Mayer, wiceprezes gal. Towarzystwa nauczycieli ludowych i redaktor *Gazety Pocztovej* wystąpił z redakcyi *Szkolnictwa*, której członkiem był od 1896 r. P. Mayer ma zamiar założyć nowe pismo pedagogiczne od początku bieżącego roku szkolnego.

Czyn Samarytanina. Jeden z naszych prenumeratorów pisze nam, co następuje: „Pospieszam donieść o fakcie, zasługującym na publiczne uznanie. Jadąc przed kilku dniami ze Lwowa do Przemyśla, byłem świadkiem, jak jedna pani w wagonie II. klasy dostała gwałtownego krwotoku — i li tylko przytomności i umiejętnej pomocy konduktora p. Wiktora Glatmanna, zawdzięczyć należy życie tej kobiety. Mimo braku środków zaradczych w drodze, potrafił on krwotok zatamować i udzielił wszelkiej możliwej pomocy, następnie zaś oddał chorą wraz z towarzyszącymi jej dziećmi opiece lekarskiej w Przemyślu. Ta bezinteresowna usługa p. Glatmanna, jakoteż i zadziwiająca zaradliwość jego wobec tak trudnych okoliczności, godną jest wszelkiej pochwały“.

Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie nadesłała nam następujące wyjaśnienie: W numerze 354 *Słowa Polskiego* z dnia 1 sierpnia 1900, zamieszczono w notatce pt. „Porządki kolejowe“ w dziale „Kroniki krajowej“ zażalenie, pochodzące od jednego z prowincjonalnych prenumeratorów *Słowa Polskiego*, a zawierające zarzuty przeciw dyrekcji kolei państw. we Lwowie, oparte na faktach niezgodnie z prawdziwym stanem rzeczy przedstawionych. Gdy wedle tego zażalenia, sprzedawano dnia 17 lipca o godzinie 7 1/2 wieczorem na dworcu kolejowym we Lwowie bilety na przestrzeń Lwów-Stryj Stanisławów mimo, że dyrekcya kolejowa we Lwowie już o godz. 4 popoł. dnia tego miała mieć wiadomość o wstrzymaniu ruchu pociągów na linii Stryj-Stanisławów, to wedle prawdziwego stanu rzeczy, telegraficzne zawiadomienie urzędowe o tem wstrzymaniu ruchu, nadeszło do urzędu ruchu kolej. we Lwowie dopiero o godz. 6 min. 48 wieczorem, czas kolejowy, czyli na dwie minuty przed odejściem pociągu wieczornego nr. 1713 w kierunku do Stryja, a zatem w chwili, kiedy bilety do tego pociągu były już sprzedane. Gdy dalej, wedle rzeczonych zażeńia podróznym jadącym na przestrzeń Stryj-Stanisławów, miano po przybyciu wspomnianego wyżej pociągu do Stryja na żądanie wydania pakunków nadanych we Lwowie, oświadczyć, że pakunki te wrócą na podstawie rozporządzenia Dyrekcji do Lwowa, skąd wysłane będą do Stanisławowa, a dopiero po otwarciu ruchu do odnośnych miejscowości na linii Stanisławów-Stryj, to wedle przeprowadzonych w tej mierze dochodzeń do wspomnianego pociągu nr. 1713 nadano jeden tylko pakunek z przeznaczeniem na przestrzeń Stryj-Stanisławów, a mianowicie do stacji Katusz, który pakunek dotyczącemu podróznemu na jego żądanie w Stryju wydano i następnie, również na jego żądanie pociągiem nr. 1713 do Lwowa odesłano. Dyrektor kolei państwowych *Wierzbicki*.

Rymanów, 3 sierpnia. Przyjemności naszej publiczności, mającej często styczność z naszym urzędem pocztowym, aż nazbyt dają powód do odwołania się do dyrekcji pocztowej, aby rzezyła powiększyć dzisiejszy personal pocztowy przynajmniej o trzech urzędników. Personal naszego urzędu poczt. i teleg. składający się z dwóch mężczyzn i jednej kobiety nawet przy najlepszej chęci nie może uczynić zadość wymaganiom ruchu pocztowego naszego miasta. Dziwić się więc nie można, gdy publiczność czeka całymi godzinami na poczcie, na załatwienie swojej sprawy ze strony urzędnika. Może dyrekcya poczt. zechce przychylnie załatwić tę sprawę.

Pożar. Onegdaj groźny pożar zniszczył Ruską wolę (Oros volyn) na Węgrzech, koło Praszowa. Cała wieś, t. j. przeszło 120 domostw, stała się pastwą płomieni, a 1.500 ludzi pozostało bez dachu.

Opuszczenie klasztoru. Maryja Alfonsa Arbingier, przełożona klasztoru żeńskiego i zarazem dyrektorka szkoły wydziałowej w Badyowie, po 30 latach pobytu w klasztorze, zdjęła habit i opuściła klasztor, z powodu rzekomo niesłusznego odebrania jej godności przełożonej i przeniesienia do innej miejscowości. Mieszka obecnie prywatnie i utrzymuje się z lekcyj na fortepianie i malowania obrazów.

Rękopisów redakcyja nie zwraca. Agentów do zbierania ogłoszeń nie wysyłamy. Prosimy umawiać się o nie wprost z administracyą przy ulicy Chorygocznyj 1. 17.

Na wszelkie zapytania odpowiada administracyja tylko po otrzymaniu 10 h. matki lub karty korespondencyjnej. Prosimy o wyraźne wypisywanie adresów nowych prenumeratorów, oraz o nalepianie na prze-

kazach opaskowych adresów dotychczasowych prenumeratorów.

W administracyi naszej złożyło Kasyno urzędniczo w Żurawie 5 kor. na gimnazjum polskie w Cieszynie.

P. J. Kurniewicz złożył niewydaną resztę zebranych na wieniec od przyjaciół i kolegów Sp. dra Wacława Niedzielkiego, rady Wydziału krajowego, kwotę 59 koron 20 groszy na zakład Brata Alberta.

Konkurs rozpisuje Krakowska dyrekcya policyi na dwie posady prowizorycznych agentów policyjnych. Termin podań do 1 września br.

Kawiarnia teatralna zostanie tymi dniami napowrót otwarta. Właściciele tejże pp. Schechter i Graf dołożyli wszelkich starań, by tę kawiarnię tak wspaniale urządzić, jak dotychczas we Lwowie nie widziano. Meble są modelami z wystawy paryskiej i o ile wnosić można, będzie to jedyny lokal dla rodzin z najlepszych sfer.

Gabryelski (Krzysztofory, Kraków) sprzedaje nowe fortepiany od zlr. 300, nowe pianina od zlr. 200, nowe harmonie od zlr. 50.

Zwracamy uwagę, że pojedynczych arkuszy z „Biblioteki *Słowa Polskiego*“ nie posyłamy. Można nabywać tylko każdy zbroszowany tom z osobna.

Do nabycia w Administracyi *Słowa Polskiego* następujące dzieła i broszury: Józef Maskoff „Zaszułmi las“, tomów 2. Cena 6 kor. Stanisław Rossowski. „Moja córka“. Cena 2 kor. 50 hal. Stanisław Rossowski. „Psyche“ zbiór poezyi. Cena 3 kor. Abgar Soltan. „Panna Siewkierzanka“. Cena 2 kor. „Przewodnik do kąpieli“. Cena 1 kor. „Przygotowania wojenne Rosyi“. Cena 1 kor. Zimogus, „Bareikowsky“ Cena 5 kor.

Zapiski literackie i artystyczne.

Repertuar teatru hr. Skarbka:

W sobotę 4 b. m. „Halka“, opera narodowa w 4 aktach St. Moniuszki. Występ F. Łopatyńskiej.

W niedzielę 5 bm.: „Gorąca krew“, krotoczwila ze śpiewami i tańcami w 5 aktach Lindau i Krenna.

W poniedziałek 6 bm. nie będzie przedstawienia.

We wtorek 7 b. m.: „Flis“, opera Stanisława Moniuszki, słowa Stanisława Bogusławskiego i po raz pierwszy Mazurek Chopina, wielkie „pas de deux“, odtańczone panna Staszko i p. Sachs. Zakonczy: „Cavalleria rusticana“, opera w 1 akcie Piotra Mascagniego.

We środę 8 bm.: „Gorąca krew“, krotoczwila ze śpiewami i tańcami w 5 aktach Lindau i Krenna.

We czwartek 9 bm. (po raz ostatni) „Sztzygar“, operetka w 3 aktach Karola Zellera.

Z teatru. „Szukajcie dziecka“, wesoly wodewil w 4 aktach Zygmunta Przybylskiego, wystawiony będzie wspólnie z silami dramatu, który jak wiadomo kończy przedstawienia w Krynicy, a we wtorek rano przybędzie do Lwowa. — P. Myszkowski w interesie osobistym wyjechał na kilka dni do Warszawy, reżyserję na ten czas objął zastępczo p. Kiczman.

„Krajowy Związek Ochotniczych straży pożarnych w Galicyi i Lodomerji z W. Księstwem Krakowskim. 1875—1900“. Pod takim tytułem ukazała się w bardzo starannem wydaniu książka, poświęcona jubileuszowi 25-letniego istnienia tej nader pożytecznej instytucji. Po wstępnym wierszu pióra Jana Kasprowieca znajdujemy w omawianej książce treściwy rys dziejów powstania Związku strażackiego i jego ćwierćwiekowej działalności, tudzież szczerością i gorącym zapalem techniczne wyznaczenie wiary strażackiej drużyny i ślubowanie wytrwania w tej wierze i gotowości poświęcenia się dla dobra społeczeństwa i Ojczyzny pod jednym — jak głos dawno — hasłem strażackim: „Walny, wolny, wierny, wasz!“

Dalej zamieszczono tutaj kronikę ważniejszych wydarzeń z życia związkowych straży pożarnych, szematyzm tychże stowarzyszeń, a wreszcie kilka tablic statystycznych, wykazujących powiatami liczbę straży pożarnych, ilość członków czynnych, wspierających, liczbę sikawek, przyborów pożarniczych itp. Książkę zdobią dobrze wykonane portrety osób, zasłużonych na polu strażactwa krajowego, a zmarłych już śp.: Karakiewicza, Stanisława Polanowskiego i Aleks. Piotrowskiego — tudzież naczelnika Związku, ks. Adama Sapiehy, jego zastępcy dra A. Zgórskiego i innych członków Rady zawiadowczej.

Dziśko wyszło jako nr. 25 „Biblioteki strażackiej“ pod redakcyą Ant. Szezerbowski.

Telefoniczne i telegraficzne depesze „Słowa Polskiego“.

Po śmierci króla Humberta.

Proklamacya nowego króla.

Rzym, 4 sierpnia. Wszystkie dzienniki omawiające proklamacyę króla Wiktora Emanuela III, wyrażają się, iż wieje z nich duch króla Wiktora Emanuela drugiego, szczególnie w miejscu, gdzie jest mowa o silnej ręce, która ma chronić wszystkie instytucye od napaści z jakiegokolwiek by strony pochodziły, jakoteż w ustępie o „Rzymie nietkniętym“. Ustęp ten uważają za program króla wobec Watykanu, socyalistów i partyj radykalnych.

Fundacye im. Humberta.

Rzym, 4 sierpnia. Prawie we wszystkich miastach prowincjonalnych rady municypalne uchwałyły fundacye im. Humberta. W Monzy, na miejscu wy-

Piki kolorowe i białe, **batysty, satyny, lewantyny, zefiry i płócienka,** w wielkim wyborze

Poleca najtaniej
ANTONI GUDIENS

Handel płócien
Lwów, Pl. Maryacki 4, Hotel Europejski
Próbki franco.

konania zamachu, ma stanąć dom dla sierót i kościół wotywny. Ten ostatni szczególnie na żądanie królowej Małgorzaty.

Osierocona rodzina.

Rzym, 4 sierpnia. Dzienniki opowiadają o wzruszających scenach, jakie się rozgrywały w Villa reale w Monzy. Tak n. p., gdy w pierwszym dniu po przybyciu młodego królestwa do Monzy, siadała do stołu, królowa-wdowa ujęła lekko królową Helenę za rękę, prosząc ją, by zajęła przy stole miejsce honorowe. Król i królowa wybuchnęli na to głośnym śmiechem.

Książę Abruzzów.

Rzym, 4 sierpnia. Królowa Małgorzata i król Wiktor Emanuel telegrafowali do Chrystyanii, aby wysłano parowiec lub poleceno innym okrętom, krążącym po morzu Adriatyce, zakomunikować przy sposobności księcia Abruzzów, odbywającemu obecnie wyprawę do biegun północnych, wiadomość o nieszczęściu i prosić go zarazem, by swej wyprawy nie przerywał, lecz podróż odbywał dalej.

Różne wiadomości.

Rzym, 4 sierpnia. Wojska włoskie, które niedawno odplynęły z Neapolu do Chin, dowiedzą się o tragicznej śmierci króla i o wstąpieniu na tron nowego króla, w drodze, na morzu.

Hrabia Brambilla, zaufany zmarłego króla, którego wysłano tu dla poszukiwania testamentu, odjechał już do Monzy; jak twierdzą dzienniki, powiódł on ze sobą trzy kasety, ale podobno testamentu królewskiego nie znalazł.

Aresztowania anarchistów odbywają się w dalszym ciągu.

Nie ma testamentu.

Rzym, 4 sierpnia. Hr. Brambilla, który tu wczoraj specjalnie przybył, aby szukać testamentu w papierach króla, wysłał telegram do Medyolanu, iż nie może znaleźć testamentu i że prawdopodobnie król Humbert go nie zostawił.

„Biedna kobieta“.

Rzym, 4 sierpnia. Jak donoszą z Medyolanu, stan królowej Małgorzaty jest bardzo groźny. W ostatnich dniach schadła królowa w okropny sposób. Nie chce ona wcale przyjmować pokarmów. Pocięch ze strony rodziny słucha obojętnie. Spodziewają się jednak, iż po ukonczeniu uroczystości pogrzebowych królowa się uspokoi.

Adjutant króla Humberta.

Rzym, 4 sierpnia. General porucznik Pontio Vaglia, który jako adjutant króla jechał z nim w powozie w chwili zamachu, wysłał następujący list do swej rodziny:

„W tej strasznej chwili niech mi będzie pomocą miłość moich krewnych. W tak okropnej chwili nie mogłem mego pana uratować. Miałem jakieś smutne przeczucie, kiedyśmy się udawali na tę uroczystość, ale burmistrz oświadczył mi przedtem, iż nie mam się czego obawiać, ponieważ on wszystko zarządził dla bezpieczeństwa króla. Dziś nawet nie byłbym w stanie opisać, jak się to nieszczęście stało. Powtarzam, iż miałem przeczucie, że królowi stanie się wieczorem coś złego. Wolałbym umrzeć na jego miejscu“.

Socjalistyczni radni Medyolanu.

Medyolan, 4 sierpnia. Radykalny wydział miejski musiał na żądanie ludności zamówić w katedrze medyolańskiej żalobne nabożeństwo za duszę króla Humberta.

Socjalistyczni członkowie Rady miejskiej medyolańskiej, złożyli przy odczytywaniu wniosków na uzczenie pamięci króla Humberta następujące oświadczenie:

„Jako zastępcy partii, która ma szacunek przed ludzkością i która potępia wszelki gwałt z całego serca, przyłączamy się do manifestacji przeciw królobójstwu. Uważamy jednak za nasz obowiązek wstrzymać się od głosowania nad innymi wnioskami, przedłożonymi przez wydział miejski. Spodziewamy się jednak, iż to nie spowoduje fałszywego pojęcia naszego protestu.“

Wspólnicy mordercy.

Rzym, 4 sierpnia. Policja już zna nazwisko owego blondyna, który był wraz z Bresciną w czasie wykonania zamachu. Nazywa on się Nicoli. Policja zna już także drogę, którą przybyli do Europy Bresci, Lanner, Quintavalli i jeszcze jakiś czwarty anarchista, którego nazwiska nie wymienia się.

Dnia 10 czerwca wyjechali oni z Nowego Jorku do Hawru. Bardzo wielu anarchistów odprowadziło ich do okrętu. Przy pożegnaniu odbył się formalny bankiet. Wypito bardzo wiele drogiego wina.

W Hawrze oczekiwali na nich francuscy anarchiści, którzy ich zaopatrzyli w pieniądze.

Następnie udali się oni do Paryża, do Lyonu i do innych miast Francji. Przyrzekli oni sobie wzajemnie zjechać się w Monzy. Lanner i Quintavalli byli w dniu zamachu w Monzy.

Policja sądzi, iż zna już dokładnie obraz całego komplotu.

Aresztowania.

Rzym, 4 sierpnia. W miastach prowincjonalnych aresztowania trwają w dalszym ciągu. We Flo-

rencji aresztowano pewnego bogatego kupca, który wygłosił mowę na cześć Brescięgo i nazwał czyn jego bohaterstwem.

Tryest, 4 sierpnia. Aresztowano tutaj portyera pierwszorzędnego hotelu „De la Ville“, nazwiskiem Maryan Janni. Skonstatowano, iż odbierał on pod swoim nazwiskiem listy i pisma dla anarchistów. Janni był nie tylko członkiem grupy anarchistów, ale propagatorem propagandy czynu. Jest on Wiochem z pochodzenia.

Pogrzeb.

Rzym, 4 sierpnia. Według dzienników, przewiezienie zwłok króla Humberta z Monzy do Rzymu nastąpić ma we środę, złożenie zwłok w Panteonie we czwartek. Król Wiktor Emanuel złoży przed parlamentem przysięgę w sobotę.

Rzym, 4 sierpnia. Jak donoszą z Medyolanu, po bardzo długich rokowaniach, wreszcie zwyciężył plan ministerstwa. Wobec tego król pochowany zostanie w Rzymie. Opór królowej, na jaki ten plan natknął, był bardzo wielki. Groziła ona nawet, iż wobec tego, że król Humbert pochowany zostanie w Rzymie, ona na pogrzeb nie przyjedzie. Ostatecznie, aczkolwiek bardzo niechętnie, zgodziła się królowa na ten plan, który już dziś oficjalnie został ogłoszony.

Rzym, 4 lipca. Pogrzeb króla odbędzie się, według ostatecznych decyzji, we czwartek. Na dzień pogrzebu liczne oddziały wojska z prowincji wzmocnią tutejszy garnizon.

Rzym, 4 sierpnia. Potwierdzają, iż zwłoki króla Humberta pochowane zostaną w Rzymie w Panteonie we czwartek.

Deputacye.

Rzym, 4 sierpnia. Wczoraj przybyła tu deputacya niemieckiego pułku, którego właścicielem był król Humbert. Oczekują również przybycia reprezentanta Francji.

Domniemany współnik.

Rzym, 4 sierpnia. Wyśledzono już indywidualum współwinne w zamachu na króla Humberta, nazywa się Nicoli. Policja dotychczas nie dostała go w ręce. Nicoli 20 lipca telegrafował do Brescięgo, aby natychmiast przybył do Monzy, gdyż wszystko jest już gotowe.

Podrożenie węgla.

Wiedeń, 4 sierpnia. Dr. Körber przyjął deputacyę związków przemysłowców, którzy uskarżali się na podrożenie węgla, co jest bardzo wielką kłeską dla przemysłu austriackiego. Dr. Körber przyznał, iż jest to rzeczywiście bardzo dotkliwym dla przemysłu austriackiego i oświadczył, iż nie ma żadnego sposobu i nadziei, aby przeciw temu postępowaniu przemysłowców węglowych wystąpić.

Cześć grzą.

Praga, 4 sierpnia. *Narodni Listy* omawiają podróż Körbera do węgierskiego prezydenta ministrów Szella, podają, iż chodzi tu o los Körbera, gdyż Szell od dłuższego czasu już napiera na ostateczne uregulowanie stosunków i w sprawie przywrócenia parlamentu do pracy normalnej. Gdyby mu się to nie udało, to konsekwencye dla Körbera wynikną z tego bardzo smutne.

Nareszcie *Narodni Listy* ostrzegają Körbera, aby się miał na baczności przed Szellem, który jest starym przyjacielem centralisty Chlumetzky'ego.

Cesarstwo niemieccy.

Bremerhaven, 4 sierpnia. Cesarzowa niemiecka odjechała wczoraj wieczór do Wilhelmshöhe, a cesarz Wilhelm do Koburgu.

Zamach na szacha.

Paryż, 4 sierpnia. Sprawca zamachu Salson oświadczył, że chciał dlatego szacha perskiego zamordować, bo szach jest panującym (naczelnikiem państwa). Zznał on również, że chciał przed niedawnym czasem zabić Casimira Periera, nie uczynił jednak tego, bo jego rewolwer w ostatniej chwili źle funkcjonował.

Prezydent sądu handlowego otrzymał pismo z pogrózkami, że budynek sądowy wkrótce będzie wysadzony w powietrze. Wdrożono poszukiwania za autorem tego listu.

Londyn, 4 sierpnia. Podług urzędowego doniesienia Biura Reutersa, szach perski zaniechał zamiaru udania się do Londynu.

Wojna Anglii z Transvaalem.

Pretora, 4 sierpnia. General Botha i prezydent Krüger ogłosili proklamacyę, w której zobowiązują się do wynagrodzenia wszystkich szkód, wyrządzonych przez Anglików w farmach, jeżeli tylko ich właściciele pozostaną pod ich komendą.

Wojna z Chinami.

Waszyngton, 4 sierpnia. Amerykański konsul w Szangaju telegrafuje: Li-Hun-Czan oświadczył wobec tutejszego konsula francuskiego, że posłom zagranicznym w Pekinie nie będzie się doręczać żadnego pisma ani listu, bo wojska cudzoziemskie maszerują na Pekin.

Kilku członków czunglijamenu, którzy chcieli udzielić opieki posłom, zostało na wzgórzach za miastem ściętych na rozkaz Li-ping-chenga, który dowodzi wojskami w Pekinie.

Wiedeń, 4 sierpnia. Dziś o godzinie 10 minut 30 przed połud. notowano: Markt niemieckie 118'07, Renta majowa 97'85, Węgierska renta koronowa 98'80. Akcje kredytowe 666'50, Kredytowe węgierskie 687'—, Bank anglo-austriack 276'50, Unionbank 554'—, Bankverein 493'—, Laenderbank 418'—, Kolej pań. 663'00, Lombardy 111'—, Elbenthal 462'—, Towarzystwo akcyjnie broni — Akcje tytoniowe — Alpiny 459'00, Rims Muranya 518'00, Prager Eisen 1850'—, Losy tureckie 105'50 na wrzes. Ruble 255'25, 20-franków — Boden-Credit —, Tramwaye — Akcje gal. Banku hip. —, 4% Gal. pożycz. kr. z r. 1893 —, 4% Listy zastaw. Banku kraj. —, Listy Tow. kredyt. ziemsk. —.

Tendencya spokojna.

Berlin, 4 sierpnia. O godzinie 12 m. 5 notowano kredyty 207'25, Disconto Commandit 176'00.

Tendencya spokojna.

Wiedeń, 4 sierpnia. (Gielda zbożowa).

Pszenica na jesień 8'03 do 8'14, pszenica na wiosnę 0'— do 0'—, żyto na jesień 7'31 do 7'32, żyto na wiosnę 0'— do 0'—, kukurydza na lipiec sierpień 0'00 do 0'00, kukurydza na sierpień wrzesień 0'00 do 0'00, kukurydza na wrzesień październik 0'— do 0'—, kukurydza na maj czerwiec 1901 6'56 do 6'57, owies na jesień 5'28 do 5'29, owies na wiosnę 5'55 do 5'56, rzepak na sierpień wrzesień — do —, na wrzesień październik 13'70 do 13'80, na styczeń luty 1901 0'— do 0'—, olej rzepakowy na wrzesień grudzień — do —.

Tendencya: pszenica i żyto silne, inne słabe.

Pochurno.

Budapeszt, 4 sierpnia. Pszenica na październik 7'73, do 7'74, pszenica na kwiecień 8'— do 8'05, żyto na październik 6'90 do 6'91, żyto na kwiecień 7'21 do 7'22, owies na październik 5'34 do 5'35, kukurydza na sierpień 6'36 do 6'37, kukurydza na wrzesień 6'29 do 6'30, kukurydza na maj 1901 4'99 do 5'01, rzepak na sierpień 13'50 do 13'60.

Otarty dostateczna.

Tendencya dobra.

Chęć silna.

Pięknie.

NADESLANE.

Rubryka „NADESLANE“ nie pochodzi od redakcyi, która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje.

Dr. UHMA powrócił.

4157

Dr. A. Padalewski

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych, b. lekarz na klinikach uniwersyteckich we Wiedniu, Berlinie i Paryżu leczy metodą opartą na najświeższych badaniach naukowych i zapomocą najnowszych przyrządów wszelkie choroby weneryczne, nawet najbardziej zastarzałe, skórne, narządu moczowego i płciowego, tak u mężczyzn, jak u kobiet. Ordynuje od godziny 10—12 rano i od 3—5 popołudniu. Ul. Akademicka 12 3025

OKULISTA 4102

Dr. A. Bednarski

I. asystent kliniki okulist. Uniw. Lwów — b. I asystent kliniki okulist. Uniw. Jagiellońskiego, Lwów, ulica Akademicka 5, I. p., ordynuje od 11—12 rano od g. 3—4 popoł.

Specjalista chorób płuc i serca

Dr. Henryk Fraenkel 4071

mieszka obecnie Rynek 23, ordynuje od g. 3—5.



3873

KOSMIN. Najpiękniejsze penie wszystkich krajów używają codziennie KOSMIN, jako wody do ust, ponieważ przeto utrzymują bardzo piękne zęby, aż do najpóźniejszej starości. Flaszka za 2 kor. wystarcza na długo.

Ważne dla letników!!

amatorów świeżego, zdrowego i dobrego piwa.

Z naszego składu we Lwowie ul. Krakowskiej 14, wysyłamy dla osób prywatnych w miejscach kąpielowych **pasteryzowane piwo flaszkowe** z browaru **mieszczańskiego w Ołomuńcu**, w paczkach o 50 oryginalnych butelkach. Piwo to słynne ze swej jakości w smaku i kolorze **podobne do pilzneńskiego**, choć w cenie znacznie tańsze, trzyma się miesiącami bez osadu, nie tracąc na dobroci, przez co letnikom dana jest możność zaopatrzenia się w **piwo dobre, tanie i zepsuciu nie ulegające.**

Maks Wixel i Syn

1873

we Lwowie, ulica Krakowska 1. 14.

Biura Generalnej Reprezentacji Banku

„SLAVIA“

4168

przeniesione zostały do domu przy ulicy Kopernika 1. 15a (obok pałacu hr. Potockiego).

KURS PRZYGOTOWAWCZY

do egzaminu na jednorocznych ochotników (*Intelligenzprüfung*) rozpoczyna się z dniem **1 września b. r.** w szkole przygotowawczej St. Dobrowskiej, ul. Podewskiego 1. 9. Blizsze objaśnienia i wykaz uczniów aprobowanych na żądanie. 4191

Dział ekonomiczny.

Depesze handlowe z d. 4 b. m.

Kurs lwowski:

| | | |
|------------------|--------------|----------------|
| Za 100 rubli sr. | placą: 127.— | żądata: 128.12 |
| Za 100 marek | 58.50 | 58.80 |
| 20-frankówka | 9.50 | 9.60 |

(Bank rolniczy we Lwowie).

Lwów dnia 4 sierpnia.

Dziś notujemy za 50 kilogramów loco Lwów.

Waluta koronowa.

Pszonica gotowa 7.40 do 7.60. Pszenica na termin 7.— do 7.30. Żyto gotowe 5.70 do 5.80. Żyto na termin 5.50 do 5.75. Owies obroczy 6.00 do 6.25. Owies na termin 5.— do 5.50. Jęczmień pastewny 5.75 do 6.25. Jęczmień browar. 6.— do 6.50. Rzepak 12.25 do 12.75. Rzepak nowy — do —. Groch pastewny 6.50 do 7.50. Groch do gotowania 7.50 do 12.50. Wyka — do —. Bobik 6.— do 6.—. Hreczka 7.50 do 8.00. Kukurydza stara 0.00 do 0.00. Kukurydza nowa — do —. Chmiel za 56 kilo — do —. Koniczyna czerwona — do —. Koniczyna biała — do —. Koniczyna szwedzka — do —. Tymotka — do —.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy 19.25 do 19.75; patitas Tamopol na termin 17.25 do 17.75.

Mimo lepszej tendencji na targach zagranicznych, u nas usposobienie słabe trwa niezmiennie a ruch ograniczony.

Tow. handlowo-przemysłowe E. I. Borkowski w Warszawie. Pod taką firmą tworzy się Tow. akc., na które otrzymali pozwolenie pp. Łukasz Borkowski, oraz Tadysz i Henryk Hantkowie, celem prowadzenia składów węgla i żelaza, oraz materiałów budowlanych w Warszawie i Dąbrowie. Kapitał zakładowy wynosić będzie 1,000,000 rubli w akcyach 509-rublowych.

Wybrzyk milionera. Dużo hałasu narobił w Paryżu t. zw. „Beauty Dinner”, obiad piękności, wyprawiony przez amerykańskiego milionera Henryka Kimball Thaw na cześć najurodzawszych kobiet. Obiad był istną ucztą Lukulusową i kosztował 250,000 franków. Wyprawiony został w najdroższej restauracji w Europie przy Champs Elysées. Każda z pań otrzymała drogocenny klejnot na pamiątkę, a więc: bransolety, brosze, przepaski do włosów, a nawet podwiązki zlotolite, wysadzane drogiemi kamieniami. Wśród uczestniczek znajdowały się pomiędzy innymi piękna Otero i aktorka Cléo de Mérode.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:
Stanisław Rossowski.

Przyjechali do Lwowa

dnia 4 sierpnia b. r.

Grand Hotel. K. Marcinkiewicz ze Lwowa, Jerzy Frank z Czerniowca, Z. Spassacki z Kijowa, Stanisław Trznadel z Komarna, Bela Győzo z Budapesztu, V. Gregorovic z Czerniowca.

Hotel Imperial. Seweryn Smolecki z Bursztyna, Jan Madeyski z Parchacza, St. hr. Wisniewski z Krystynopola, Iza Rylska z Uhrynowa.

Hotel Francuski. Wacław Baumel z Mirkisznowa, W. Trampler z Brzezan, Ema Mikita z Oleszyc, M. Pieszk z Wiednia, St. Herbst z Rosyi, Adolf Schmack z Opawy.

Hotel Warszawski. B. Diduch z Rosyi, Zofia Kwiatkowska, Em. Małkowska z Krakowa.

Hotel Centralny. W. Chabkowski z Rosyi, M. Józefowicz z Borszczowa, M. Wazerok ze Złoczowa, M. Przyborowski z Rosyi, K. Babiński z Żydaczowa, Wł. hr. Olizar z Strzemilcza. K. Ochrymowicz z Drohobycza.

Hotel Europejski. Zr. J. Sternberg ze Suczawy, hr. S. Hecht z Wiednia, L. Wybranowski z Czupernowa, S. Lustig z Wiednia.

Hotel Bellevue. M. Goldner z Nowego Targu, M. Voerkei z Wiednia, A. Zifferblatt z Budapesztu, dr. J. Braum z Kopeczyniec, Izidor Becher z Wiednia, Benjamin Rosenthal z Rumunii.

Najlepsza francuska bibułka cygaretkowa

„LE GRIFFON”

Wszędzie 1952 do nabycia.

1900 Dla jadących na Wystawę do Paryża. 1900

Pokoje o 1 łóżku z komfortem, oświetleniem i obsługą, od 3 złr. dziennie. — Pokoje o 2 łóżkach, z komfortem, oświetleniem i obsługą od 5 złr. 25 dziennie — dostarcza przez Wysokie c. k. Namiestnictwo koncesyonowana

Agencya „HELIOS” 3838

D. IWANOWSKIEGO, Lwów, Słowackiego 2.

Blizsze szczegoly franco na ządaniu.

Tablice z Metalu Lane

tablice nagrobkowe, tablice dla Wydziałów powiatowych, nazwy ulic, numera na domy, tablice mosiężne i z blachy prasowane dla straży lesnej. Plomby ołowiane i cegi do plombowania — wykonuje najtaniej 3483

Odlewnia wyrobów metalowych

Henryka SCHAPIRY

Lwów, Kopernika 3, (obok apteki p. Mikolascha).

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że

PIWO OKOCIMSKIE

sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:

- | | |
|--|-------------------------------------|
| Naftala Teopfer, Trybunalska 12. | Jan Ludwiga, Krakowska 7. |
| Wilhelm Arnold, Batorego. | Wejcech Lopaciński, Gródecka 79. |
| Markus Adler, pl. Akademicki. | Jakob Löwenheck, Trybunalska 4. |
| Jakob Agid, Krakowska. | Karol Makowski, ul. Krasieckich. |
| Baranicki, hotel Pański, ul. Gródecka. | J. Nowolenicki, Kopernika 4. |
| Herman Baum, Hotel warsz. Beigel Chorążczyzna. | M. Pomeranz, Rynek 7. |
| A. Cielinski, park Kiliński. | Karol Przybylski, Teatralna 13. |
| A. Borzman, Skarbowska. | Edward Piotrzycki, Pańska 1. 17. |
| E. Brucher, Gródecka. | S. Reich, Rynek 5. |
| J. Ehrlich, Kawiarnia teatralna. | Abraham Rothberg, Kazimierzowska. |
| Jakob Fried, Rynek. | Maks Rothberg, Gródecka (Bema). |
| Elków Chorążczyzna. | Antoni Rodziński, rest. kol. |
| Osiat Garfunkel, Sykstuska. | A. Sourenschlein, Gródecka. |
| Adolf Grunfeld, Janowska 7. | Herman Salzberg, Kollataja. |
| Antoni Herold, Sykstuska 14. | S. Schapira, Rynek. |
| Wilhelm Helman, Kazimierzowska. | Osiat Schwarzer, Gródecka. |
| J. Karszewker, pl. Smolki. | J. Stelmachow, Chorążczyzna. |
| Jakob Heller, Sobieskiego. | M. Skulski, ul. Teatralna. |
| Edward Heilwig, ulica Kopernika. | Saul Susmann, ulica Karola Ludwika. |
| August Kestkiewicz, Walo-wa 13. | Sara Schall ul. Krasieckich. |
| Adolf Kraus, Skarbowska. | J. Terenbaum, Jagiellońska. |
| H. Reiss, Jagiellońska. | Jan Ważny, Czarnieckiego. |
| Dawid Kessler, Pańska. | A. Ch. Weissberg, Gródecka. |
| A. Keil, Kopernika 10. | H. Wellisch, Gródecka. |
| J. Ch. Karcindler, plac Bernardyński. | S. Zuckerman, L. Sapiehy. |
| M. Keil, ul. Walo-wa. | J. Zuckerman, ul. Zimorowicza. |
| S. Lemez, Gródecka 54. | |

Główne zastęstwo i skład piwa beczkowego u pp. Gyzasza Wixla i Syna ulica Bogusławskiego 1. 12. Telefon Nr. 6.

Skład piwa szklkowego u p. Wiesera, ul. Sykstuska 14. Telefon nr. 149.

Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy piwo okocimskie sprzedają, a nadto zastęgam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedaży obcego piwa pod marką okocimskiego.

3973 JAN GOETZ, browar w Okocimie.

OLIWE
do
ROWERÓW
Gumę do naprawy
ROWERÓW
LAKIER
do
ROWERÓW
poleca



najstarszy galicyjski skład farb pokostów i lakierów
Lwów, Żółkiewska 2.
(Telefon 286) 2293
Ceaniki gratis i franco.
= Rok założenia 1843. =

Deszczówki debowe posadzkowe
PARKIETY
Wyroby z drewna i kamienia
Wszystkie szczegoly na ządaniu

Władet instancji
EXPONOWA
WŁADZ I SYNA
W Lwowie, plac Brama
ok. 4. Poczta do odbioru
Ciepło zabawiająca
Lizyły ok. 12. 12. 12. 12.
Wszystkie szczegoly na ządaniu
Wszystkie szczegoly na ządaniu

ZMOGAS.
Barcikowscy
Najnowsza powieść
w Król. Polsk. niecenzuralna
Bo nabycia
w ekspedycji „Słowa
Polskie” ul. Chorążczyzna 1. 17-
W ZNAJMNIEJSZYCH KSIĘGARNIACH
dla 5 Koron.

Zaproszenie. Dyrekcya Banku kredytowego w Busku

stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką zwołuje w myśl §§. 38 i 39, ustęp d

Nadzw. Ogólne Zgromadzenie

członków Banku kredytowego w Busku, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, które odbędzie się dnia 20 sierpnia 1900 r., o godzinie 5 popołudniu w domu pod l. k. 197.

Porządek dzienny:

- 1) Wybór 9 członków do Rady nadzorczej.
- 2) Zatwierdzenie 3 dyrektorów i 3 zastępców dyrektorów, przez Radę nadzorczą wybrać się mających.
- 3) Zmiana i uzupełnienie statutów.

Dyrekcya Banku kredytowego w Busku stowarzyszenie zarejestrowane z poręką ograna.

Józef Pokanowski. Józef Zbyszewski. 4176

Wystawie paryskiej 1900

dla jadących przez koncesyonowaną przez Wys. ek. Namiest. międzynarodową Agencję „HELIOS” 3611
D. IWANOWSKIEGO
LWÓW ULICA SŁOWACKIEGO L. 2.

Pobyt i całkowite utrzymanie I kl. oraz wstępy na wystawę dla poszczególnych osób po 10 zł. dziennie. WYNAJĘCIE pokoi I kl. ze śniadaniem i wstępami z jednym łóżkiem dziennie 6 zł. toż samo z dwoma łóżkami 10 złr. dziennie.

Dla PT. urzędników i zbiorowych towarzystw odpowiednie dogodności. Blizsze szczegoly franko na ządanie.

BOLLEE-AUTOMOBILE
z Leesdorfskiej fabryki automobilów.
Baden k. Wiednia. Telefon nr. 94.
Wystawa: Wiedeń I. Parkring 18. Telefon nr. 2666.
Skład: Wiedeń IV. Luisenstrasse 3. Telefon nr. 4152.

Patentowany i uprzywilejowany we wszystkich cywilizowanych państwach.

Cesarsko-król. dostawca nadworny

EXSIC



CATOR

Odmierzony
12 medalami!

de Ritter

3 dyplomy honorowe
i 3 herby państwowe.

Wynalazek środka „Exsiccator” przez inż. techn. Rittera w roku 1886. odpowiedział istotnej potrzebie.

Podczas gdy zapuszczanie przez ciśnienie atmosferyczne może być zastosowane tylko w ograniczonej mierze, tak znowu — jak uczy doświadczenie — powleczenie farbami olejnymi i smołowcem nie wystarcza do trwałego zabezpieczenia drzewa. Materiały te tworzą na drzewie powłokę tylko chwilowo chroniącą, podczas gdy „Exsiccator” de Ritter wsiąka w drzewo i swe chroniące działanie wykonuje przez to, że powstrzymuje rozkład części białkowych, w drzewie się znajdujących, dziurki drzewa pozostają otwarte, przez co unika się plam i butwienia, które przy powleczeniu farbą olejną, smołowcem i karbolineum, tak często się pojawiają.

„Exsiccator” de Ritter może łatwo każdy powlekać przy pomocy pędzla, nie potrzebując do tego żadnej wprawy. Nadaje on drzewu po wyschnięciu piękny, orzechowo-ciemny wygląd; 1 kilo można stosownie do rodzaju drzewa pociągnąć raz około 8 □ metrów powierzchni. Wskutek tej wydajności i prostego sposobu użycia wypada powleczenie „Exsiccator” de Ritter taniej, niż farba olejna, smołowcem lub karbolineum; gdzie więc rozchodzi się o to, aby drzewa nad lub pod ziemią uchronić od gnicia, grzyba lub od owadów, tam zaleca się „Exsiccator” de Ritter jako najprostsz, najstosowniejszy i zarazem najtańszy środek, gdyż jest trzy razy wydajniejszy, niż powleczenie innym środkiem, a jak się okazał skutecznym w ciągu 15 lat, są na to świetne świadectwa, począwszy od kierowników państwa a skończywszy na prostym wieśniaku, a świadectwa te na żądanie mogą być przedłożone do przegłądnięcia każdemu bezpłatnie.

Gdzie i jak „Exsiccator” może być użyty ze skutkiem?

1. Do ochrony drzewa nad i pod ziemią.
2. Przeciw gniciu każdego rodzaju i przeciw niszczeniu przez owady.
3. Do zapobieżenia tworzeniu się grzyba i jego usunięcia.
4. Do ususzenia wilgotnych murów.
5. Do zapuszczania sznurek, lin, płócien i sieci rybackich.
6. Powleczenie działa odnawiająco, wypędza robactwo ze stajen i kurników.

Korzyść przynosząca zastosowanie przy:

Zakładach kąpielowych
wiązaniach dachowych
drzewie budulcow. wszel-
kiego rodzaju
podporach drzew
przepierzeniach
drzewie na mostach
ogrodzeniach, jak płoty,
baryery, pałe, słupy itd.
progach kolejowych

lodowniach
wilgotnych ścianach
legarach pod podłogą
podłogze ze spodu
sieciach rybackich
dachach i okapach
wozach towarowych
grzybie domowym
podstawach z drzewa wag
decymalnych

drzewie pod ziemią
drzewie pod wodą pod wpły-
wem pary i kwasów
rusztowaniach z drzewa i
urządzeniach do susze-
nia cegły
brnkach z drzewa
progach z drzewa
drzewie i drzwiach w pi-
wnicach

przepraw. piwnicz. i podkł.
pod beczki
sprzętach rolniczych
słupach
rampach z drzewa
stodołach
okrętach i czółnach
szopach i balach skład.
żagliach
stajniach

linach okrętowych
słupach telegraficznych
wozach i taczkach
budwlach wodn. (obw. rzek
budowie kanałów i zatok)
kołach w wodzie i łazienk.
pułdach u zwrotnic
strażnicach z drzewa
pałach w winnicach
wiatrakach

OSTRZEGA SIĘ PRZED NAŚLADOWNICTWAMI.

„Exsiccator” de Ritter ma zastosowanie we wszystkich krajach. Nabywając beczkę, beczulkę, balon lub blaszankę, trzeba dobrze uważać, czy znajduje się na nich powyższy znak ochronny, orzeł. Inaczej kupujący otrzyma fałszyfikat.

„Exsiccator” de Ritter uznaje ulgę ze strony Wysokiego c. k. Ministerstwa kolejowego na wszystkich kolejach kraju i zagranicy tak że należytość przewozowa jest niższą i można ją uiścić przy odbiorze; tymczasem wszelkie inne (podrobione) przetwory, który nie wychodzą z moich fabryk w Warszawie i Wiedniu, musi nadawca opłacić w stacyi przyjmującej.

Broszury z ilustracjami wysyłam za darmo i oplatnie. — Znane firmy otrzymują zamówienie na otwarty rachunek. Nieznane za zaliczką i zadatkiem. Przy większym odbiorze dają opust.

Adres depeż lub listów: „Exsiccator” Wiedeń.

Biuro główne we własnym domu Wiedeń III., Parkgasse 10.

Z 10.000 uznań mały wyciąg:

Prezydent miasta Warszawy (Królestwo Polskie) poświadcza, że na mokrych miejscach, które osuszano „Exsiccator” de Ritter, nie pojawił się po kilku latach ani ślad wilgoci i to po dokładnym zbadaniu potwierdza inżynier Marynowski, budowniczy Husz i Grabowski, przedsiębiorca budowlany Modzelewski, chemik dr. M. Weinberg, właściciele domu Jasiński i Koryuczewski.

Dr. Kowalski, właściciel dóbr, członek Rady zawiadowczej warszawskiego związku kredytowego, członek wystaw rolniczy, przedkłada komitetowi wystawy sprawozdanie, że „Exsiccator” de Ritter jest do celów gospodarskich i dla budynków wyborem środkiem konserwacyjnym i należy się mu pierwszeństwo, przed wszystkimi innymi, dotąd istniejącymi.

Właściciel dóbr książę Dormont Siesiecki w Włocławku, jako też książę Czetwertyński, c. r. marszałek dworu, tudzież hrabia Stanisław Ostrowski, hrabia Wałęwski, hrabia ordynat Krasieński i wielu innych książ. i hrab. zarządów dóbr poświadczają, że używają „Exsiccator” de Ritter od r. 1885. z najpięszym skutkiem i że wydawał on zawsze jak najlepsze wyniki.

C. r. ministerstwo wojny, oddział dla obwarowań i nowych budowli poświadcza, że „Exsiccator” de Ritter od r. 1889 dla drzewa i murów korzystnie okazał wyniki, postanowiono przeto w przyszłości używać „Exsiccator”.

Grzegorz Hrabia Stechau, właściciel dóbr, Mariathal (Węgry), poświadcza, że grzyba drzewnego i wilgoci murów usunął tylko „Exsiccator” de Ritter i przetwór ten może każdemu właścicielowi dóbr polecić jak najlepiej.

Dr. Duniecki, adwokat, przewodn. związku właścicieli domów miasta Wiednia, potwierdza, iż tylko „Exsiccator” de Ritter ma do zawdzięczenia, że w jego domach parterowe mieszkania zostały osuszone.

Austryacki klub turystów sekeya Innsbruck w Włocławku. Pańskim „Exsiccator” de Ritter zapuszczaliśmy budynki, wystawione ustawicznie na wpływy powietrza i widzimy, że można go polecić jako środek konserwacyjny.

C. k. inspekeya ogrodów dwor. Schönbrunn i Hetzendorf poświadcza, że „Exsiccator” de Ritter okazuje się bardzo dobrym i należy mu się pierwszeństwo przed karbolineum.

Dyrekeya kopalni zachodnio-czeskiego zarządu akcyj kopalni. Używamy „Exsiccator” de Ritter we wszystkich naszych kopalniach do zapuszczania drzewa i osiągamy znacznie lepsze wyniki, niż przez karbolineum.

Generalna Dyrekeya kolejowa, Tessalia, (Grecya). Pański „Exsiccator” de Ritter nabywa od kilku lat,

choć przewóz wypada za drogo; wolimy jednak Pański przetwór, niż wszelkie inne.

Magistrat miasta Petersburga (Duma) poświadcza niniejszem, że w ogrodzie (Pokrowski plosztaki) w Petersburgu głęboko położone belki w retyradach zapuszczono przeciw gniciu i po dziewięciu latach odkopano je w obecności komisji technicznej i chemicznej i nie znaleziono ani śladu gnicia, weześniejsze zaś powleczenie karbolineum, gidronitem, mikanstonem i innymi przetworami działały tylko przez czas bardzo krótki.

Naukowe orzeczenie chem. tech. c. k. austr. muzeum w Wiedniu, jakoteż rolniczych chemicz. doświadczalnych w Warszawie, Paryżu i Petersburgu. Chemiczny przetwór „Exsiccator” de Ritter wywiera korzystny wpływ przy zapuszczaniu drzewa, jako też tkanin i działa bardzo dobrze na elastyczność i odporność przeciw złamaniu, gdyż „Exsiccator” oprócz fenolu i jemu podobnych nie zawiera żadnych innych składników, które mogłyby na włókna roślinne działać gryząco lub niszcząco, i „Exsiccator” de Ritter nadaje się przeto dla swego wysokiego punktu wrzenia do powlekania drzewa i ochrony przeciw gniciu i grzybowi jako skuteczny pod każdym względem i jest mniej niebezpieczny przed ogniem, niż olej rzepakowy.

TEATR hr. SKARBKA

W Sobotę dnia 4 Sierpnia 1900 roku.

występ **Filomeny Kopatyńskiej.**
Ceny miejsc niższe.

HALKA

opera narodowa w 4 aktach

słowa W. Wolskiego; muzyka Stan. Moniuszki.

| | |
|--------------------------|-----------------------|
| Stolnik | p. Jeliński |
| Zofia, jego córka | pna Skalska |
| Janusz | p. Bogucki |
| Gość 1-szy | p. Kratochwil |
| Gość 2-gi | p. Kornarzyński |
| Dziemba, poufny stolnika | p. Kiezman |
| Halka | pni Kopatyńska |
| Jontek | p. Malawski |
| Dudziarz | p. Pasterski |

Goście — wieśniacy — wieśniaczki.

Rzecz dzieje w akcie 1 i 2 w mieście domu stolnika, w 3 i 4-tym we wsi Janusza.

TANCE W akcie 1-szym **POLONES** i **MAZUR BŁĘKITNY**. — W akcie 3-cim **TANCE GÓRALSKIE** układu p. Sachsa.

Początek o godzinie 7 1/2.

COLOSSEUM THORNA

Od 1go Sierpnia nowy sensacyjny program nowości. — 15 najznakomitszych atrakcyj. Codziennie wielkie przedstawienie. 4089

Olympia-Teatr

jeszcze tylko kilka dni we Lwowie. 6141

— Dzisiaj wieczór o godzinie 8-mej —

Elite Przedstawienie

W NIEDZIELE
2 Monstre przedstawienia

Na Przedstawienie popołudniowe zwraca się uwagę P. T. Publiczności z okolicy.

Ceny miejsc na przedstawienie popoł. niższe: Łoża 4 zlr.; Parkiet 30 cent.; I. miejsce 60 cent.; II. miejsce 40 cent.; Galerya 20 cent.

Na przedstawienie popołudniowe może każdy dorosły **JEDNO DZIECKO!** bezpłatnie wprowadzić!

Podczas przerw na przedstawieniach wieczornych **BEZPŁATNE**

Rozdawanie Podarunków

jako to: żywe zwierzęta, serwisy, neseserki, albumy, zegarki, obrazy olejne, orientalskie ozdoby pokojowe, domowe i kuchenne naczynie, dalej kaczki, kury, gęsi.

Każdy widz otrzyma przy kasie bezpłatnie dwa numera na podarki.



Na wielostronne żądanie wieczór, w zadziwiający sposób

Ścięcie głowy!

widzowi z publiczności scena uśmiercenia w 19 stuleciu. Dyr. SCHENK zentnie jednemu z panów z publiczności głowę i pokazuje ją na talerzu Panowie lekarze mogą się przekonać, że ścięta głowa jest głową ludzką. Po tej procedurze ścięty odżyje.

FIGLE SZATANA zjawiska duchów i upiórów.

Fata Morgana

Hr. Azziglo w ruinach zamku Castro!

Najpiękniejsze Panie z Paryża, Londynu i Chicago.

Mistyczna obrzymia głowa.

Występ pierwszorzędných artystów i artystek.

Znakomity koniak

francuski, kuracyjny odznaczony na Wystawie Włowski. cała flaszka 3-50, pół flaszki 1-80, ćwierć flaszki 1 zlr. — do nabycia tylko w handlu 2328

Leonarda Saleckiego

Lwów, ul. Batorego 2.

Filia: ulica Zielona 1. 4.

Prosimy raz spróbować, to wysłarczy
Prawdziwa wschodnia

Fiali-Kawa figowa

najlepsza i najzdrowsza, oraz najwydatniejsza.

Fiali-Kawa figowa

najlepsza domieszka do kawy. Za dobrze się gwarantuje.

Dostać można wszędzie.

Fabryka figowej kawy słodowej **M. Fiali**, Wiedeń, VI. 2, Millergasse 20, założona w roku 1860. 24

We Lwowie u **Jozefa Kampa**, ul. Koftajca 1.

Przedam fortepian Striechowa. Można oglądać od g. 4 do 6. Ulica Zielona 27, II. p. 4109

Maszyny do szycia ręczne oryginalne Singera, najnowszej konstrukcji z wszelkimi przyborami, wszystkie części stalowe (nie z żelaza, polecane przez firmy wiedeńskie) te same, które w większych miastach kosztuje 48 zlr., sprzedaje po 35 zł z gwarancją 5-letnią. M. Bukowczyk w Samborze. 2004

KAWA prosto z Hamburga.

43 44 Netto opłatnie zastawka lub nadestaniem gotówki. Pod gwarancją najlepszy towar.

Afryk. Mocca perlowa . . . K. 7.70
Santos bardzo dobra . . . 7.70
Salsador, zielona znakom. . . 8.70
Ceylon, niob. ziel. znakom. . . 11.80
Złota Jawa, złt. bar. dobra . . . 11.20
Perlewa, najlepsza . . . 10.80
Mocca arabska, aromatyczna . . . 13.20
Comik wraz z taryfą cłową gratis.

Ettinger & Co., Hamburg.

Portierowi hotelu „Victoria” we Lwowie ul. Heimańska, oddałem na sprzedaż Dreźnieński rower, nowy z wszelkimi przyborami 4141 Zdzisław Mieczyski

Starym i młodym ludziom poleca się świeżo w nowym wydaniu wysłać pracę Dr. radey san. **Müllera**, traktującą o 3302

Nadwątlonym systemie nerwowym i seksualnym

jak również podająca wskazówki radykalnej kuracji. Wysyłka za nadestaniem (1 kor. 20 hel.) w markach listowych

Curt Röber, Brunzwick.

Interesy majątkowe i handlowe.

Handel delikatesów z pokojem do śniadań i domem w prowincjonalnym większym mieście jest do sprzedania lub zamiany. Wiadomość Biuro europejskie, pl. Kapitulny I. 3. 4190

Wielokrotność z domem mieszkalnym o 4 pokojach, kuchni i przynależnościach, wraz z stajnią magazynami ect. zaraz do wynajęcia. Blizsza wiadomość u Wgo Dr. Marynowskiego Kopernika 22. 4142

Mieszkania i sklepy.

Trzy pokoje, nysa, przedpokój z przynależnościami do wynajęcia. Ul. Kurkowa I. 5. 4169

U. Kraszewskiego 23, II. piętro, 4 pokoje z przynależnościami. 4187

Przyjmę dwóch uczniów na stancję zapewniając im staranną i troskliwą opiekę. Władysław Bełza, adres: Lwów, Zakład Ossolińskich. 4189

Podziękuję, którzy chcą umieścić dzieci na stancyi, może wskazać znaczne domy biuro T. Zagórskiej, Lwów, ul. Chorażczyzny 7. 4172

Panie z prowincyi potrzebujące chwilowego umieszczenia na czas leczenia znajdują je ul. Zyblikiewicza 4 A. I piętro, u akuszerki M. K. 4174

Dobrze wychowane dzieci znajdują pomieszczenie, macierzyńską opiekę i domową pomoc w nauce, w domu Heleny Katyteczuk, ul. Kurkowa 19. 4041

Pokoje kawalerskie do najęcia przy pl. Dąbrowskiego, ul. Cicha 1. 4188

Doniesienia różna.

CHOROBY weneryczne obojga płci i zastarzałe, skrócone choroby kobiece i narządu moczowego leczy radykalnie specjalista **Dr. Frisch**. Kaźmierzowska 3 II. piętro. Mikroskopijne badania chorobotwórczych gonokoków w godz. od 8—10 i 2—6. Od 1 września PASAŻ HAUSMANA, Liczba 7. 4165

Patenty na wynalazki

wyjednywa i sprzedaje we wszystkich krajach 16 inżynier **K. Ossowski** Międzynarodowe biuro patentowe w Berlinie W., Potsdamersr 3

Sasiadkę

dwa dni nie widzę, może choru, blagam, podaj sposób, w jaki mogłabyś mówić ze sobą, kartkę rzuc przez okno będę czekał 1/28 rano, staraj się odebrać list odemnie w mieście. 4170 fleus.

Starosta **Helebelt** przeziósł swe biuro prawniczo-administracyjne przy ul. Ossolińskich do domu L. 17 A. 4167

Patenty na wynalazki wyjeżdżający dnywa: Międzynarodowe Biuro Patentowe, Lwów I. 14 Akademicka, 4146

pożyczki wyrabia urzędnikom państwowym, krajowym. Kołojwym, profesorom, oficerom, urzędnikom wojskowym na 12 lat do spłacenia ratami miesięcznymi. Oferty pod „Pożyczki” przyjmują Agencja Dzienników w Pasażu Hausmana Na odpowiedź dołączyć trzeba markę. Na anonimowy się nie odpowiada 4192

Posad lepszych wyrabia Biuro Europejskie, plac Kapitulny 3, Lwów. (4098)

Najdogodniejsze pożyczki wszelkim dekretowym urzędnikom, profesorom, oficerom (urzędnikom wojskowym) wyrabia się i informuje bezpłatnie, dyskretnie i jak najrychlej: „Pożyczki”, Agencja gazet Hollendera, Lwów. 4170

Posady i zajęcia.

a) Poszukiwane.

Retuszera poszukuje Zakład fotograficzny „Wanda” w Samborze. 4183

b) Zaofiarowane.

Fabryka wagonów i maszyn w Sanoku poszukuje zdolnych stolarzy. Ci stolarze, którzy pracowali już przy budowie wagonów kolejowych mają pierwszeństwo. 4184

apteka w Otynii poszukuje praktykanta. 4107

Duchaliera, któryby mógł się zająć stało między godziną 7 a 10 rano prowadzeniem rachunków przy interesie rzeźnikiem poszukuje od 1 września **Józef Demeter**, Lwów, Rynek 17. 4173

Poczta w Strusowie przyjmie zaraz ekspedytora telegrafistę lub ekspedytorke. 4155

Pisarz kawaler, w charakterze sekretarza zarządu dóbr, z ładnym piśmem polskiem i niemieckiem i dobre rekomendacya, potrzebny od 1 sierpnia. Zgłoszenia do Zarządu dóbr w Oleszycach 4187

Ustugasza z niemieckim znanym, chrześcijanina, z dobrymi świadectwami, kauceya 100 k., zaraz przyjmijcie Hotel Polski w Dębicy.

Wychowanie i nauka.

Nauki buchaltery systematycznej udziela w kursach gremialnych, odrębnych dla Pań i Panów **L. E. Veltz**, Lwów, pl. Strzelecki 4. Dzieło tegoż „Nauka buchaltery” wyszło już w czości. Wpisy przyjmuje codziennie od godz. 2 do 3 popołudniu. 4057

W wyższym niemieckim Instytucie państwowym rozpoczyna się kurs 2 września. Pensyonarki i eksternistki zostają pod najdogodniejszymi warunkami przyjęte. Córki oficerów i urzędników mają zniżenie. Objawienia udziela do 20-go sierpnia pani **Matlas**, Zimorowicza 12, Lwów. 3982

Prywatne gimnazjum SCHOLZ'A

Graz, Grabach-Malgasse, z prawem szkoły publicznej, państwowe świadectwa, wyborowy pensjonat, własny dom, bardzo zdrowe lokale, troskliwa i umiejętna opieka dla wychowanków, dobrzy nauczyciele, umiarkowane ceny, zupełnie zastępuje się rodziców. Przyjmuje się uczniów także zkończem I. kursu. 4087



W niedzielę popoł. o 4 godzinie popołudniu do **OLIMPIA TEATRU** z rodziną

Ostatnie przedstawienie popołud. zniżone ceny! Każdy dorosły może 1 dziecko bezpłatnie wprowadzić.

Księżniczka i 7 kartów. **WIELKI PROGRAM** **Jutro w poniedziałek Jour-Fix.**

Przez innych ogłaszane 50 sztuk zastawy mniejszej wartości kosztują u mnie tylko zlr. 450 — jednak nie mogą ich polecić.

Wielki krach!

Nowy York i Londyn nie oszczędziły i stałego ładu i wielka fabryka wyrobów srebrnych, widziała się zmuszoną wyprzedzić cały swój zapas za małym tylko wynagrodzeniem za pracę. Jestem upewniony to uskutecznić. Wysyłam zatem każdemu za zwrotem 6 zł. 60 ct. następujące przedmioty:

- 6 sztuk noży stołowych z prawdziwą angielską klingą,
- 6 widełców z jednego kawałka ameryk. pat. srebra,
- 6 łyżek z ameryk. patent. srebra,
- 12 łyżeczek z ameryk. patent. srebra,
- 1 chochla z ameryk. patent. srebra,
- 1 chochelka z ameryk. patent. srebra,
- 6 angielsk. spodków Wiktorja,
- 2 wspaniałe świeczniki,
- 1 sitko, 2426
- 1 rozsyrywacz cukru,

42 przedmioty tylko za zł. 6.60.

Te 42 przedmioty kosztowały dawniej 40 zł. a obecnie można je mieć za tę niską cenę zł. 6.60. Amerykańskie patentowane srebro jest na wskroś białym metalem, który barwę srebra 25 lat pod gwarancją zachowuje. Najlepszym dowodem że to ogłoszenie nie jest

zadaniem oszukańsiwem, zobowiązuję się niniejszym publicznie, zwrócić każdemu pieniądze bez trudności, komu towar się nie spodoba. Niechaj więc nikt nie opuści sposobności nabycia tego wspaniałego garnituru, który szerególniej nadaje się na

stosowne na podarunki weselne i okolicznościowe, jak niemniej dla każdego domostwa.

Dostać można tylko pod adresem:

A. HIRSCHBERG'S Dom eksportowy amerykańskich patentowanych towarów srebrnych.

Wien II. Rembrandtstrasse 19/B. — Telefon Nr. 7114.

Wysyłka na prowincję za gotówkę lub za zaliczką.

Proszek do czyszczenia 10 ct.

Tylko marka ochronna obok stojąca, zapewnia prawdziwość.

Wyciąg z piśm uznania: Z nadstanego towaru bardzo jestem zadowolona. **Krystynopol, Galicya.** **Siostra Joanna, przeł. Tow. N. P. Maryi.**

Kraków, 21 maja 1899 Posyłkę Pańska otrzymałam i jestem z niej tak zadowolona, że posyłam dalsze zamówienie. **Księżna Amalia Czwertynska.**

Z nadstanego towaru bardzo jestem zadowolona Posyłkę otrzymałam, jestem z niej bardzo zadowolony **Gnad (Węgry), 1 września 1898.** **Hr. C. Chotek-Gudenus.**

Z przyslanej zastawy jestem bardzo zadowolony i proszę o nową posyłkę. **Lubaczów, Galicya. Babic, kapitan.**

Na wszelkie zapytania odpowiada Administracja tylko po otrzymaniu 5 ct. marki.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

Fortepian krótki, czarny, prawie nowy tania sprzedam. Ul. Kopernika 14, dozorca wskaże. 4175

Miód z własnej pasieki 5 klg. puszka 6 kor. bez opłaty pocztowej. Ks. Julian Dutkiewicz, Dubie p. Ponikwa

Zarząd dóbr Kraków p. Tyrawa wołoska, poszukuje maszyny parowej o sile 5—6 koni 4178

Do sprzedania prawie jak nowa tania młocarnia parowa wraz z lokomobila Shuttlewortha najnowszego systemu, z podwójnym czyszczącym cylindrem sortującym w fabryce Stan. Kostorzewskiego w Samborze. 4181

ORIENTALINA puder w płynie

nadaje twarzy piękną i przyjemną białosć, odświeża i konserwuje. Cena 1 złr.

Balsam de Mecca

znany powszechnie i od wieków wypróbowany środek do zachowania wdzięków aż do późnej starości. Cena 4 zł.

3840 **IAN IHNATOWICZ**

Sklepy własne: we Lwowie, Krakowie, Przemyslu, Czerniowcach, oraz we wszystkich pierwszorzędnych aptekach droguerycznych, sklepach i zakł. fryzjerskich

S. MOTYLEWSKI

KRZYSZKOWSKI

Lwów, plac Maryacki l. 6. (obok hotelu Francuskiego) polecają;

Koszule męskie po 1 90, 2 25 do 3.

Koszule męskie z kołnierzymi i manszetami przyzwytymi po 2 85 do 3 50.

Kołnierze po 20 et., **manszety** po 35.

Bielizna wełniana jak koszule, spodnie, kattaniki od 1 20 za sztukę.

Kamizelki do polowania z rękawami, wełniane, włózkowe i irchowe od 3 50 za sztukę.

Skarpety i pończochy męskie wełniane, nieiane, i fildeosso od 20 et. za parę.

Haweloki i Bandy angielskie i krajowe wyroby od 10 zł. za sztukę.

Płaszcz gnowe izwyczajne palta tylko najnowszy krój) od 12 zł. za sztukę.

Koce angielskie gładkie i imitacja tygrysięj skóry do okrywania łózek i nóg od 7 zł.

Parasole angielskie i krajowe wyrobu od 2 zł. za sztukę.

Woda kolonska i perfumerya francuska i angielska.

Wyroby ze skóry jak porty, torby, kufry, torby na akta, szkatułki i torby urzędowe od 2 zł. za sztukę.

Czapki najrozmaitszych form do podróży i polowania od 1 zł. począwszy.

Rękawiczki tylko angielskie jak gładkie, irchowe, losiowe, nieiane, jedwabne, wełniane i futrzane.

Buciki męskie robione podług najświeższych form jak lakiery, szewro, z elelającej skóry, czarne i żółte.

Kaloszki rosyjskie (petersburskie) i amerykańskie całkiem cienkie we wszystkich fasonach.

Kapelusze i cylindry Habiga i angielskie do pory roku, co sezonu świeży fason.

Krawaty we wszystkich fasonach po najniższych cenach od 25 et. za sztukę. Cenniki na żądanie franco.

PIERWSZE GALICYJSKIE Towarz. akcyj. dla przemysłu chemicznego

(przedtem „Spółka komandytowa Juliana Wanga“)

we Lwowie, ul. Kościuszki 5 (w parterze), poleca

NAWOZY SZTUCZNE

własnego wyrobu. 4152

Gwarancya składników. Ceny najniższe. Cenniki na żądanie wysyła się odwrotnie.

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręka we Lwowie

POLECA WYROBY Z KAMIENIA SZTUCZNEGO:
cegłę okładzinową, płytki posadzki, kowe kolorowe, gzymsy i kamienie fasadowe, płyty chodnikowe i t.d. Zgliny: Dachówkę prasowaną, i cegłę próżną - zamówienia przyjmuje biuro centralne w gmachu BANKU hipotecznego we Lwowie telefon 390.

Drukarnia „SŁOWA POLSKIEGO“ we Lwowie
Chorażczyzna 17-19,
przyjmuje wszystkie roboty w zakresie drukarstwa
wchodząco i wykonca takowe szybko, czysto
i po umiarkowanej cenie.

Panie wiedeńskie zawdzięczają swą piękność



w pierwszym rzędzie użyciu najprzejmniejszej, najskuteczniejszej i **najslawniejszej**

Oryginalnej pasty Pompadour

wynalezionej przez sp. dr. m. A. Rixa. Ten środek piękności sprawia przy użyciu żywą, świeżą cerę, ośniewającą pięknym teint bez zmarszczek, aż do najpóźniejszej starości, usuwa podgwarancją, (w przeciwnym razie zwraca się pieniądze), piegi, plamy wątrobiane, ślady po ospie, czerwonosć, wszystkie nieczystości skóry, zastosowują ją w użyciu już od 40 lat członkowie rodzin panujących, artystów itd., co stwierdzają świadectwa i listy dziękczynne. Dowodem dobroci i nieszkodliwości tego środka jest **40-letni przeciąg czasu**, w którym to tysiące tego rodzaju środków powstały i znikły. Cena za tygiel na 6 miesięcy 1 zł. 50 et. **Łutki na próbę za sztukę 50 et.** 3435

Mleko Pompadour

pokrywa skórę natychmiast mleczną białoscią i pozostaje na twarzy nawet po zmyciu. Flakon oryginalny 1 zł. 50 et. Mydło Pompadour różowe, 30 et. Puder Pompadour różowy, kremowy, biały 1 25 zł. — Należy się zwrócić z zupełnym zaufaniem do **Wilhelminy Rix**, wdowy i Synów (Anton Rix & Bruder), którzy jedynie wyrabiają prawdziwe preparaty dra Rixa. **Wiedeń, Praterstrasse 16.** Przy zakupie należy przyjmować tylko opłombowane pakiety. **We Lwowie do nabycia u Zygmunta Ruckera.**

Jak może chory

wzmocnić się i przyjść do siebie?

Powinno się do potraw dodawać **TORIL**, jeżeli chory nie może znieść gęstych potraw, można z **TORILU** sporządzić zapę. Przyjemny smak Torilu umożliwia jego przyjmowanie u cierpiących na brak apetytu i w krótkim czasie nabierają oni do niego upodobania. **TORIL** jest najliczszym pożywieniem, cała część odżywcza wchodzi w krew, i przywraca zdrowie.

„Toril“ jest ekstraktem z najlepszego mięsa wołowego z dodatkiem substancji wzmacniających i odżywczych.

Należy wszędzie żądać „Torilu“
Generalny skład dla Austro-Węgiei: **Franciszek MAY**, VIII. Josephstädterstrasse 6, Wiedeń. 3814

Znajdzie umieszczenie

zaraz w większej fabryce nafty **PRAKTYKANT BIURO WY.** Wymagane piękne pismo, znajomość języka polskiego i niemieckiego. Kompetencji z ukończoną szkołą handlową mają pierwszeństwo. — Warunki według umowy, stosownie do kwalifikacyi. — Zgłoszenia pisemne wraz z odpisami świadectw, curriculum vitae z podaniem warunków pod „Pomoc Wzajemna w Schodnicy“. 4180

KOLEJE WĄSKOTOROWE stale i przenośne DLA CELÓW PRZEMYSŁOWYCH LASOWYCH i 3728 GOSPODARCZYCH

ROESSEMANN i KÜHNEMANN
KOLEJE ŻELAZNE ARTURA KOPPELA

LWÓW, CHORAŻCZYNA 17. (DOM NAFTOWY).

Na malowki!

JULIUSZA MIKOLASZA, Następcy
Jakób SPRECHER i Sp.
we Lwowie — polecają 3817

Spirytus najczystszy

„Bon Gout“

5 ltr. = 5 klg. Btto.

w blaszankach pocztowych.

Na malowki!

Do fotografowania dla amatorów.

Znane doskonale salonowe i podróżne aparaty, nowe, nieprzewyższone aparaty ręczne do zdjęć momentalnych, jak również wszelkie utensylia fotograficzne nabyć można u **A. Moila**, c. i k. dostawcy dworu, Wiedeń, Tachlauben 9.

Na żądanie wielki ilustrowany cennik. 2925
Założono ten interes w r. 1854.

PIERWSZA BUKOWIŃSKA FABRYKA
Portland i Roman cementu
EMANUELA AXELRADA
w Putnie.

Niniejszem podaję do wiadomości P.T. Interesentów, że przez dotychczasowego **Roman-cementu** wyrabiam obecnie w mojej fabryce w Putnie

I. Portland-cement

który dla znakomitych swoich własności został przez Tow. inżynierów i architektów we Wiedniu wyszczególniony.

Zastępcą mojej fabryki dla Galicyi pozostaje nadal pan

S. LILIENTHAL

we Lwowie, ul. Kraszewskiego l. 1. telefon nr. 621.

który utrzymuje znaczne składy we Lwowie, i wykonuje zamówienia natychmiast tak we Lwowie, jak i na prowincyi.

Upraszam P. T. interesentów o łaskawe przekonanie się o **wysokiej wartości i najlepszej jakości** mojego fabrykatu.

Kreślę się z **wysokim szacunkiem** 8186

Emanuel Axelrad.

ADRES: „EMANUEL AXELRAD“ Radowce (Radautz) Bukowina.

Panowie! 1979

Kapsułki Zamba

napełnione olejem z drzewa santalowego 0,2

Wiele listów dziękczynnych!

leczą słabości pecherza i przewodu moczowego (wypływy) bez bólów w kilku dniach.

Zalecane gorąco przez lekarzy. O wiele lepsze niż santal. Wyrabia tylko

Aptekarz **E. LAHR** Würzburg.

Karton po 4 korony nabyć można u:

Główny skład i wysyła: Apteka: **C. Brady**, Wiedeń, Fleischmarkt 1. i w aptekach we Lwowie u **Jakoba Pilsa** i **J. Wewiórskiego**. — W interesie własnego zdrowia, należy odrzucić wszystkie inne rzekomo lepsze środki

CRAB APPLE BLOSSOMS jest ulubioną perfumą eleganckiego świata.

Lavender Salts najlepsza woń pokojowa.

THE CROWN PERFUMERY CO., LONDON. 2930

Perfum: Crown Violet, White Rose, Ambre, Peau, D'Espagne, Orchidia, Crab Apple Blossoms, Chyphre, Violette Ambree, Reseda.

Do nabycia we wszystkich składach perfumeryi i drogueryach.
Nowosć! Zapach: Souvenir de Marie Antoinette. Extra Violet.
Jenera ny zastępcą tylko dla kupna en pros **E. Neuhaus jun.**, Wien I. Fährlogasse Nr. 10. Telefon 8598.